POGODA
Na dzisiaj zapowiedziany jest wzrost zachmurzenia, ciepło, najwyższa temperatura do 60 F (15.6 C), bardzo wietrznie.
W nocy i jutro możliwość przelotnych deszczy, stopniowo opadająca temperatura, nadal bardzo wietrznie.
Wschód słońca o godzinie 6:48 rano, zachód o godz. 4:25 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 22 listopada — Cecylii.
Jutro środa, 23 listopada — Klemensa i Felicyta.
Pojutrze czwartek, 24 listopada — Flory, Dzień Dziękczynienia.

No. 228 Rok (Vol.) LXXVI | CHICAGO, IL, Wtorek, 22 Listopada (November 22), 1983 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

JARUZELSKI PRZYJĄŁ NOWY TYTUŁ

Przewodniczącego Narodowego Komitetu Obrony

Tajny Dokument Reżimu Ostrzega Przed Możliwością Zamieszek

Warszawa (UPI, ST) — Szef polskiego reżimu Wojciech Jaruzelski, zrezygnował w poniedziałek ze stanowiska ministra obrony, które pełnił od 1968 roku. Jednocześnie zapewnił sobie natychmiast inny tytuł wojskowy, który wzmacnia, a nawet poszerza jego rolę głównodowodzącego polskich sił zbrojnych.

Decyzje te zapadały podczas toczących się od poniedziałku w Warszawie obrad sejmu. Jego członkowie jednogłośnie zatwierdzili nową funkcję Jaruzelskiego, którą jest tym razem stanowisko przewodniczącego Narodowego Komitetu Obrony.

Jaruzelski jest jednocześnie pierwszym sekretarzem komitetu centralnego partii oraz premierem. Obecnie, jako przewodniczący Komitetu Obrony nie tylko wzmacnia własną kontrolę nad polską armią, ale również otrzymuje prawo swobodnego i wynikającego wyłącznie z jego woli narzucania stanu wyjątkowego bądź stanu wojennego.

Posunięcia tego spodziewano się już od pewnego czasu. Zdławienie wolnych związków zawodowych "Solidarność" poprzez wprowadzenie w grudniu 1981 roku stanu wojennego było czynem niezgodnym z polskim ustawodawstwem.

W tej sytuacji Jaruzelski zastosował wybieg utworzenia 21-osobowego ciała, Rady Ocalenia Narodowego, która sama nadała sobie uprawnienia narzucania narodowi stanu wojny.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Trwają Obrady Parlamentu RFN

Obiad Świąteczny Dla Żołnierzy Na Grenadzie

St. George's, Grenada (UPI) — Zródła wojskowe poinformowały, że pewna część znajdujących się na Grenadzie żołnierzy amerykańskich przewieziona będzie samolotami — na święto Dziękczynienia — do Stanów Zjedn. Żołnierze przewiezieni zostaną jeszcze w tym tygodniu, tak aby zdążyli spędzić święto wraz ze swymi najbliższymi w Stanach.

Władze nie chciały jednakże ujawnić ilu żołnierzy przybędzie na święta do domu.

Dla tych żołnierzy, którzy pozostaną na Dzień Dziękczynienia na wyspie, władze planują zorganizowanie tradycyjnego obiadu świateczenego z indykiem. Obiad podany będzie w miejscu położonym w pobliżu dawnego obozu jeńców Point Salinas. Indyki przewiezione będą ze Stanów.

Nowe Groźby Pod Adresem NATO

Moskwa (ST) — Pod koniec ubiegłego tygodnia sowiecki minister obrony Dymitr Ustinow w specjalnym komentarzu dla "Prawdy" skierował kolejną serię gróźb pod adresem Stanów Zjednoczonych oraz pozostałych członków NATO.

Ustinow stwierdził, że w odpowiedzi na rozmieszczenie przez Pakt Północnoatlantycki nowych pocisków nuklearnych średniego zasięgu w Zachodniej Europie, Związek Sowiecki skieruje do krajów bloku wschodniego własne rakiety typu SS-20.

Ustinow dodał również, że władze jego kraju podejmą akcję odwetową nie tylko w samej Europie, ale również zamierzają zainstalować nowe pociski, których zasięg rażenia obejmie terytorium Stanów Zjednoczonych.

Sowiecki minister nie wyjaśnił w jaki sposób Kreml zamierza zrealizować swoje plany, zachodni eksperci uważają jednak, że Sowieci umieszczą pociski nuklearne na pokładzie łodzi podwodnych, znajdujących się w rejonie Morza Arktycznego, na północ od Alaski i Kanady.

Washington, Bonn oraz Londyn odrzuciły w miniony piątek nową, nieoficjalną ofertę rozbrojeniową Związku Sowieckiego. Sowieci zaproponowali ograniczenie ilości swoich 3-głowicowych pocisków SS-20, wymierzonych na cele w Zachodniej Europie z posiadanych obecnie 230 do liczby 120, o ile kraje NATO zrezygnują z własnych planów, dotyczących rozmieszczania na Zachodzie 572 pocisków nuklearnych nowej generacji typu Pershing 2 i cruise.

Przedstawiciele rządów zachodnich oświadczyli, że przyjęcie sowieckiej propozycji byłoby jednoznaczne z lekceważeniem bezpieczeństwa ich krajów. Ani Ustinow, ani oficjalne, sowieckie środki masowego przekazu, nie wspomniały o swojej nowej, nieformalnej ofercie rozbrojeniowej.

Tragiczny Finał Ucieczki

(ST) — 13 młodych obywateli sowieckich, którzy pod koniec ubiegłego tygodnia wracali z wesela na terenie Gruzji, usiłowało uprowadzić do Turcji samolot sowieckich linii lotniczych "Aeroflot."

Podczas próby przejęcia kontroli nad samolotem, porywacze zastrzelili 9 pasażerów. Ich akcja zakończyła się jednak niepowodzeniem, dwunastu z nich aresztowano, natomiast trzynasty popełnił samobójstwo. Informację na temat wypadków przemilczano w sowieckich środkach masowego przekazu.

Nad Instalacją Nowych Pocisków Nuklearnych

Dyskusję Zakłócają Protesty Członków Partii Zielonych

Bonn, Niemcy Zachodnie (UPI, CT) — W poniedziałek, w dniu otwarcia obrad zachodnioniemieckiego Parlamentu poświęconych sprawie rozmieszczania na terenie RFN nowych, amerykańskich pocisków nuklearnych, tysiące demonstrantów zablokowało w Bonn drogi, prowadzące do budynku Parlamentu.

Demonstranci rzucali również kamienie oraz pojemniki z czerwoną farbą na pomieszczenia ambasady Salwadoru w Niemczech Zachodnich, wznosząc jednocześnie okrzyki "Amerykanie precz" oraz "Nigdy więcej wojny". Zmuszona do interwencji policja aresztowała około 180 osób.

Podobne sceny rozgrywały się wewnątrz budynku Parlamentu w momencie, kiedy kanclerz Niemiec Zachodnich Helmut Kohl wygłaszał przemówienie, popierające plany NATO odnośnie rozmieszczenia w Zachodniej Europie nowej broni.

Plany te zostały opracowane w 1979 roku i zakładają one, że amerykańskie pociski nuklearne nowej generacji, typu Pershing 2 i cruise mają stanowić przeciwwagę wobec sowieckich pocisków nuklearnych SS-20. Członkowie Paktu Północnoatlantyckiego ustalili również, że zrezygnują ze swoich zamierzeń, o ile podczas genewskich negocjacji roz-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Udana Akcja Partyzantów w Afganistanie

New Delhi, Indie (UPI) — Antykomunistyczni partyzanci w Afganistanie, używając ciężkiej broni maszynowej oraz pocisków, naprowadzających się na cele o wyższej temperaturze, zestrzelili wojskowy helikopter, należący do reżimowej armii. Zachodni dyplomaci poinformowali, że pomyślnie przeprowadzona akcja spowodowała śmierć 11 osób, przebywających na pokładzie helikoptera.

W grupie tej znajdowało się kilku wysokich oficerów afgańskich i sowieckich. Dyplomaci donieśli również o wzmożonej aktywności partyzantów w południowej części Afganistanu, gdzie w walce z oddziałami marksistowskiego reżimu zabito 24 żołnierzy armii rządowej. Starcia toczyły się tam na początku listopada, w rejonie miejscowości Kandahar, położonej 250 mil na południowyzachód od Kabulu.

Nabożeństwo w 20-tą Rocznicę Śmierci Prez. Kennedy

Washington (UPI) — W dniu dzisiejszym przypada dwudziesta rocznica zamordowania prezydenta Johna F. Kennedy'ego. Jako główny punkt obchodów 20 rocznicy jego śmierci posłużył zbudowany z piaskowca kościół, w którym Kennedy modlił się z rana — w dniu swej inauguracji prezydenckiej.

Wśród 600 wiernych, którzy mieli zgromadzić się na dzisiejszym nabożeństwie żałobnym, znajdzie się prawie cała rodzina Kennedy'ch, jak również wielu członków b. administracji rządowej z czasów Kennedy'ego. Nabożeństwo transmitowane będzie w skali krajowej. Wstęp do kościoła katolickiego im. Sw. Trójcy ograniczony został tylko dla tych, którzy otrzymali zaproszenia.

WASHINGTON. — Dwaj byli prezydenci Stanów Zjednoczonych złożyli wizytę na Kapitolu 17 listopada br. Na zdjęciu od lewej: sen. Howard Baker (R-Tenn.), przewodniczący Izby kongr. Tip O'Neill, b. prez. Gerald Ford, b. prez. Jimmy Carter, sen. Robert Byrd (D-W. Va.) i kongr. Robert Michel (R.-Ill.) (UPI)

Arafat Odrzuca Zawieszenie Broni

Trypolis (ST, UPI) — Popierani przez syryjskie czołgi rebelianci przedarli się w poniedziałek do bram Trypolisu. Siły ich zbliżyły się na bezpośrednią odległość do głównej kwatery przewodn. PLO Yassera Arafata.

Ostatnie sukcesy rebeliantów stanowią poważny cios wymierzony w wojska Arafata, który dążył do odzyskania położonego na północnych krańcach Trypolisu obozu ćwiczebnego Baddawi. Obóz został zajęty przez rebeliantów dążących do usunięcia Arafata ze stanowiska szefa PLO.

Wyższej rangi oficer policji oświadczył, że siły rebeliantów znajdowały się w poniedziałek wieczorem na północnowschodnim krańcu Trypolisu — tym samym znalazły się one w odległości jednej mili od głównej kwatery Arafata, która położona jest w centrum zamieszkałego przez 400,000 mieszkańców miasta, drugiego pod względem wielkości w Libanie. Rządowe radio bejruckie podało, że rebelianci znajdują się w odległości 300 jardów od kwatery Arafata. Celem przedostania się do kwatery, rebelianci muszą się jednakże przebić przez gęsto zaludniony obszar miasta.

Władze policyjne podały, że w ciągu niedzieli wieczorem i poniedziałku zginęły co najmniej 24 osoby. Ostrzał artyleryjski prowadzony przez rebeliantów trwa niemal 24 godziny na dobę przez ostatnie cztery dni. W poniedziałek rebelianci zaprzestali jednakże ognia, gdy ogłoszono nieoficjalne zawieszenie broni. Istnieją przypuszczenia, że przerwa w działaniach wojennych, która potrwa od dwóch do czterech dni — wykorzystana będzie w celu przeczekania wyników obrad rozjemczych prowadzonych z udziałem przedstawicieli państw arabskich Zatoki Perskiej.

Arafat zaprzeczył jednakże pogłoskom na temat zawieszenia broni. Przerwę w działaniach wojennych określił on po prostu — jako "odpoczynek dla swych żołnierzy". Arafat nadal twierdzi, że winę za spowodowanie konfliktu ponosi Syria.

"Celem Syryjczyków jest kontynuowanie walki, albowiem dążą oni do opanowania miasta" — powiedział przewodn. PLO. "Chcą oni okupować miasto. Nie ma zawieszenia broni".

Wyższej rangi oficer policyjny w Trypolisie poinformował reporterów, że Arafat otrzymuje regularne zaopatrzenie dowożone statkami, które wpływają do portu z opuszczoną (nieujawnioną) flagą, ukrywając w ten sposób swą przynależność państwową. Policjant powiedział, że po raz ostatni zaopatrzenie zostało dostarczone w ten sposób w sobotę.

Liban obchodzi dziś 40 rocznicę odzyskania niepodległości. Po 40 latach, jakie minęły od tego radosnego momentu, kraj targany jest wojną domową, okupowany przez dwa obce państwa oraz nękany jest ciągłymi atakami dynamitowymi, jakie mają miejsce na terenie Bejrutu.

Prez. Amin Gemayel wystąpił na sieci krajowej telewizji i wygłosił przemówienie do narodu.

Powodzie w Portugalii

(ST) — Stolica Portugalii, Lizbona, została zaatakowana najpoważniejszą od 16 lat falą powodzi. W jej wyniku zginęło tam już 9 osób, a około tysiąca innych pozostało bez dachu nad głową. Większość dzielnic miasta była w niedzielę pozbawiona dopływu wody i energii elektrycznej oraz połączeń telefonicznych.

Prezydent Izraela z Wizytą w US

Washington. (UPI) — Prez. Reagan odbędzie dziś przypuszczalnie rozmowę ze specjalnym wysłannikiem na Bliski Wschód Donaldem Rumsfeldem. Tematem rozmowy będzie pogarszającą się sytuacją w tym rejonie świata.

Prezydent jest mocno zaniepokojony szerzącą się falą terroru na terenie Libanu. Przed tym, prez. Reagan spotka się z wysoko postawionymi przedstawicielami rządu izraelskiego.

Izrael przeprowadza w Libanie odwetowe naloty bombowe. Reagan zamierza przedyskutować istniejącą sytuacje z prez. Izraela Chaimem Herzogiem. Biały Dom stanowczo odmówił skomentowania przeprowadzanych przez Izrael nalotów. Ataki powietrzne Izraela kierowane są przeciw umocnionym pozyciom Muzułmanów w kontrolowanych przez Syrię dzielnicach Bejrutu.

Rumsfeld, który powraca z pierwszej, mającej na celu zapoznanie się z ogólną sytuacją podróży na Bliski Wschodu, odbędzie przypuszczalnie konferencję z prezydentem przed tym, zanim Reagan wyjedzie z Washingtonu w środę — na święto Dziękczynienia.

Prezydent zamierza spędzić święta wraz ze swą rodziną w swej posiadłości w Californii.

Rumsfeld, który — jak wydaje się — nie zdołał dokonać większego postępu w zabiegach o doprowadzenie do pokoju — opuścił Bejrut w poniedziałek i odleciał do Maroka, gdzie spotka się przed powrotem do Washingtonu z królem Hassanem.

Prez. Izraela Herzog przybędzie do Washingtonu dziś w godzinach południowych.

Wałęsa Dostał Złotą Odznakę Związku w Anglii

Londyn (D.P.) — Lech Wałęsa otrzymał od jednego z największych brytyjskich związków zawodowych EETP (elektryków, elektroników, pracowników telekomunikacji i ślusarzy) "Złotą Odznakę". W podziękowaniu za nią wystosował do sekr. gen. tego związku Franka Chapple następujący list, datowany 3 listopada:

"Szanowny Panie, na pańskie ręce pragnę przekazać gorące podziękowanie za wyróżnienie mnie Złotą Odznaką waszego związku wszystkim delegatom wraz z życzeniami powodzenia w obradach zjazdu.

Przyjmuję tę nagrodę jako wyraz uhonorowania wszystkich członków i działaczy NSZZ "Solidarność", a w szczególności tych, którzy zapłacili ceną życia i wolności za pokojową walkę o nasze niezbywalne prawa. Złota Odznaka przyznana mi przez kolegów-związkowców w EETPU — jest kolejnym, tak dla mnie cennym wyrazem zrozumienia, że działalność "Solidarności" w Polsce jest istotnym wkładem w walkę demokratycznego ruchu związkowego o pokój i sprawiedliwość.

Chcę zapewnić że nie zrezygnujemy z tej walki choćby przyszło prowadzić ją w jeszcze trudniejszych warunkach.

Łączę wyrazy szacunku

(—) Lech Wałęsa

Atak Rebeliantów Na Port w Salwadorze

San Salvador, Salwador (UPI)—Lewicowi rebelianci przeprowadzili pod osłoną ognia moździerzowego i broni małokalibrowej ataki na trzy posterunki na terenie miast portowego La Union. Ofensywa rebeliantów wymierzona przeciw popieranemu przez Stany Zjedn. rządowi Salwadoru, przybrała ostatnio na nasileniu.

Rebelianci twierdzą, że udało im się zadać przeciwnikowi poważne straty, zabijając 34 żołnierzy rządowych. 150 żołnierzy dostało się do niewoli. Rebelianci zdołali zdobyć również 150 wyprodukowanych w U.S. karabinów automatycznych. Ofensywa podjęta została w czasie weekendu i trwa na terenie dwóch lub czterech prowincji Salwadoru.

Rebelianci nie podają żadnych danych na temat strat poniesionych w czasie ataku na miasto portowe. W porcie La Union mieści się również baza niewielkiej marynarki wojennej Salwadoru. La

Rebelianci ostrzelali z moździerzy oraz broni automatycznej koszary 6 brygady piechoty oraz policji narodowej. Atak trwał trzy godziny.

Ofensywa lewicowców realizowana jest pod hasłem "Jankesi precz z Grenady i Środkowej Ameryki."

Radio Venecermos oświadczyło, że partyzanci zaatakowali także miasto Anamoros położone na terenie prowincji La Union. Straty rządowe wyniosły tam 12 zabitych żołnierzy.

Tragiczne Żniwo Weekendu

(UPI) — Przynajmniej 11 osób zginęło w katastrofach małych samolotów w czasie ostatniego weekendu. Ofiarami między innymi jest 3 mężczyzn i 1 kobieta, których jednosilnikowy samolot nie mogący prawidłowo wylądować, stoczył się w dół, wywrócił i stanął w płomieniach. Miało to miejsce w Boulder, Kolorado. Policji udało się dotychczas ustalić nazwisko jednej ofiary wypadku samolotowego z ogólnej liczby 11, który miał miejsce w okolicy Dexter, Mich. Jest to James Gregory Wheelock, 24, mieszkaniec East Lansing.

W Franklin, Pa. miał miejsce inny wypadek samolotowy, który spowodował śmierć 6 mężczyzn.

Sowieci Wolą Arafata

Moskwa (UPI) — Uwagę obserwatorów z całego świata przyciągnął przekazany przez Moskwę w poniedziałek apel do przedstawicieli zwalczających się frakcji w łonie Organizacji Wyzwolenia Palestyny o "zaprzestanie bratobójczych walk i połączenie sił w obronie przed agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i Izraela".

Oświadczenie tej treści przekazała kontrolowana przez Kreml agencja TASS za Komitetem Solidarności z Afryką i Azją. Komitet jest jedną z kilkunastu tego rodzaju organizacjami, utrzymywanych przez władze sowieckie i stanowiących rodzaj pomostu pomiędzy Kremlem a państwami, w których chce on utrzymać swoje wpływy.

Zachodni obserwatorzy wywnioskowali z treści sowieckiego oświadczenia, że Moskwa trzyma w wewnętrznych walkach Palestyńczyków stronę Arafata i nie jest zachwycona faktem, że Syria za wszelką cenę pragnie pozbawić go władzy.

Syrii nie podoba się natomiast, że Arafat próbował dojść do porozumienia w sprawie osiągnięcia pokoju na Bliskim Wschodzie z królem Jordanii, Husseinem. Syria, choć zależna zwłaszcza militarnie, od Związku Sowieckiego, ma zatem, jak stwierdził jeden z zachodnich dyplomatów "silną motywację, by usunąć Arafata ze sceny międzynarodowej polityki".

Inny zachodni dyplomata dodał, iż reżyserowane przez Arafata jordańsko-palestyńskie rozmowy nie zachwyciły również Kremla, który woli jednak na stanowisku przewodniczącego PLO jego, niż przywódcę o bardziej radykalnych poglądach.

"Sowieccy wodzowie obawiają się, że PLO bez Arafata zmieni swój charakter, przestanie być tą samą organizacją i przejdzie całkowicie pod skrzydła Syrii, za co Moskwa będzie musiała zapłacić utratą własnych wpływów na jej kierownictwo".

Emigracja Jest Sposobem Walki Politycznej

Wywiad z Dwoma Wybitnymi Emigrantami Polskimi: Jerzym Giedroyciem i Gustawem Herlingiem-Grudzińskim

I

Wydawany w Paryżu miesięcznik "Kontakt," mający w podtytule notę, że jest "redagowany przez członków i współpracowników NSZZ 'Solidarność'," ogłosił w numerze 3&4 (za marzec i kwiecień 83), wyjątkowo interesujący wywiad z dwoma wybitnymi emigrantami polskimi: Jerzym Giedroyciem, redaktorem paryskiej "Kultury" i twórcą Instytutu Literackiego w Paryżu oraz z jego stałym współpracownikiem, pisarzem Gustawem Herlingiem-Grudzińskim.

* * *

W nocie wstępnej "Kontakt" pisze co następuje:

Jako jeszcze jedna generacja Polaków stanęliśmy przed problemem emigracji. Dziś, po zmianie sytuacji w kraju trudno oczekiwać nam, iż wrócimy do Polski w najbliższym czasie, aby kontynuować działania, które podjęliśmy po sierpniu 1980 roku lub choćby te realizowane przez nas wcześniej w ramach opozycji demokratycznej.

Przed wszystkimi, którzy czują się związani z krajem, a znaleźli się poza jego granicami stanęło pytanie na temat możliwości i form działania na rzecz zmiany sytuacji w Polsce. Pytanie o sposób dokreślenia się środowiska emigracyjnego. Nasze spore doświadczenia historyczne w tej dziedzinie nie zawsze były najszczęśliwsze, ale w nowej sytuacji warto na nowo przemyśleć wnioski wypływające dla nas z historii.

Warto zdać sobie również sprawę, że emigracja to nie tylko zagadnienia polityczne, to szereg problemów socjalnych związanych z akceptacją w odmiennych środowiskach, zderzeniem odmiennych kultur itd.

Chcielibyśmy, aby zjawiska te znalazły swoje odbicie w KONTAKCIE.

Dział poświęcony tym problemom pragniemy zainicjować dyskusją nad sytuacją i możliwościami działania emigracji solidarnościowej.

Z pytaniami na ten temat zwróciliśmy się do twórców najbardziej znaczącej inicjatywy emigracji polskiej od czasów wojny czyli Instytutu Literackiego w Paryżu.

(Wywody obu polskich emigrantów, zasługujące na szerokie rozpowszechnienie, przekażemy, z nieznacznymi skrótami, w trzech kolejnych częściach (wtorek, środa i czwartek).

* * *

JERZY GIEDROYC — Niepokoi mnie, że wy — emigracja z okresu "Solidarności" — powtarzacie absolutnie te same błędy co emigracja po zakończeniu wojny, siedząca na walizkach w przekonaniu, że natychmiast wybuchnie następna wojna i cała właściwa działalność prowadzona będzie w kraju. Podobnie jest z najnowszą grupą. Nie chce się ona w ogóle uważać za emigrację i nastawiona jest na bardzo szybki powrót, co w dużym stopniu ogranicza możliwości jej działania.

Może się mylę, bo nie obserwuję tego z bliska, ale cała wasza działalność sprowadza się do informowania o tym co się dzieje w Polsce oraz dostarczania takiej czy innej pomocy krajowi. Natomiast nie ma próby zaproponowania jakiejś koncepcji.

Macie stosunek służebny wobec kraju, podczas gdy ja mam wrażenie, że w obecnej sytuacji społeczeństwo polskie jest niesłychanie zagubione, potrzebuje inspiracji i myśli politycznej.

Ciąży na was przekonanie, że słowo "emigracja" jest czymś haniebnym, że jest to jakaś zdrada i wyobcowanie — jednak reżymowi udało się zaszczepić tego typu myślenie. Tymczasem moim zdaniem, w obecnej sytuacji ciężar roboty politycznej przesuwa się na Zachód.

Jest mi trudno odpowiedzieć jakie formy organizacyjne winna przybrać działalność za granicą. Odnoszę się z bardzo wielkim sceptyzmem do form organizacyjnych emigracji.

Sądzę, że to co może przetrwać, to jest pismo, to są archiwa, biblioteki i powiedzmy, poszczególne ośrodki polityczne, jeżeli wykażą odpowiednią dynamikę i nie będą ciałami martwymi.

W tej chwili ruch polityczny na emigracji prawie nie egzystuje. Zostały jakieś strzępy stronnictw historycznych — może PPS, może Stronnic-

Jerzy Giedroyć

two Narodowe jeszcze jakoś funkcjonują. Ale wszystkie inne są już fikcjami.

GUSTAW HERLING-GRUDZINSKI: — Mnie się zdaje, że trzeba odróżnić instytucje polityczne, takie jak stronnictwa polityczne, rząd od ośrodków politycznych. Te pierwsze mają oczywiście swoje racje bytu mimo ogromnych trudności w swojej egzystencji. Według mnie ośrodki polityczne mają największe możliwości.

Praktyka wykazała, że najlepszym narzędziem działania emigracyjnego jest pismo. Pismo postawione na odpowiednim poziomie, które stoi na swoich własnych nogach, zdobywa sobie pewien prestiż, i chce czy nie chce, staje się instytucją — ośrodkiem politycznym.

Nie mam nic przeciwko temu, żeby istniały różne kadłubowe partie polityczne, rządy, ale ich funkcjonowanie jest o wiele trudniejsze. Nie chcę nic złośliwego o tym mówić, bo nie ma najmniejszego powodu, ale działanie prawdziwe grupuje się wokół jakiegoś pisma i tak było w innych emigracjach. Trzeba się tylko (tutaj się całkowicie zgadzam z Jerzym Giedryciem) zdecydować co do jednego: czy ta emigracja będzie zjawiskiem trwałym czy krótkotrwałym? Nie chodzi o robienie żadnych wymówek, bo myśmy też zaczynali w podobny sposób. Też był problem: wracać nie wracać i większość ludzi też siedziała bardzo długo na walizkach.

To samo zjawisko obserwowałem po 1968 roku, stykając się z nowymi emigrantami. Ci ludzie również nie chcieli się uznawać za emigrantów i nastawieni byli na szybki powrót. Jednocześnie wprowadzili dość zabawne rozróżnienie między emigracją z jednej strony (starą emigracją), krajem i "nimi" jako czymś zupełnie innym, trzecim.

W rozmowach z nimi zawsze używałem argumentu: dobrze, tak czy inaczej w końcu będziemy współpracować, tyle tylko, że tracicie czas. I tak się stało. Minął dłuższy okres czasu zanim ludzie z fali emigracyjnej 68 włączyli się w normalną działalność.

Z tego wszystkiego trzeba się szybko otrząsnąć. Wtedy można będzie pewne rzeczy robić. Czy można robić rzeczy politycznie duże, czy nie?

W artykule wstępnym w ostatnim numerze "Kultury" była wysunięta sugestia, że wobec warunków jakie panują obecnie w Polsce, działalność polityczna w jakimś stopniu przynajmniej przeniesie się na emigrację — wskazany byłby wyjazd z kraju kogoś z "Solidarności", kto posiada bardzo duży autorytet. Ktoś kto mógłby nadać jakiś kierunek polityczny i wzmocnić prestiż całego ruchu. Być może w takim wypadku udałoby się obecną działalność — czysto informacyjną — pchnąć na inny tor. Istnieje taka możliwość, ale musi być odpowiednio ustawiona.

J.G.: — Tak, wydaje mi się to zupełnie słuszne. Chodzi nie tylko o kwestię prestiżu, ale i wzmocnienie obecnej fali emigracji. Skład osobowy "Solidarności" tutaj jest niesłychanie przypadkowy. To są ludzie, którzy znaleźli się tu przypadkowo, niekoniecznie nadający się do działania w tych warunkach i zdolni odegrać jakąś rolę. Stąd kwestia wzmocnienia tej emigracji o dobrych publicystów i wybitnych działaczy.

Wśród was takich ludzi jest bardzo mało, stara emigracja wykruszyła się i tacy ludzie powinni tutaj przyjechać. Przecież ci, którzy wyszli z internowania są w dalszym ciągu internowani. Cóż oni mogą robić w Warszawie? To jest trochę większy obóz internowania. Są niesłychanie pilnowani i poza pracą zawodową — jeżeli to są specjalności neutralne — nie będą mogli uprawiać żadnej działalności. Ich rola tutaj mogłaby być ogromna.

Jeżeli się dzisiaj wykluwa jakieś państwo czy społeczeństwo podziemne to tutaj musi powstać to, co istniało w czasie wojny, tylko na odwrót — delegatura społeczeństwa podziemnego, jego reprezentacja potraktowana bardzo pluralistycznie, gdzie byliby ludzie nie tylko działający w "Solidarności", ale i ludzie z innych ugrupowań.

Waszym wielkim atutem jest kontakt z krajem, i to kontakt w formie zupełnie wyjątkowej. Emigracja powojenna była tego pozbawiona. Wkładaliśmy masę wysiłku w nawiązanie współpracy, ale wszystkie próby do 1956 roku były bardzo trudne i ograniczone. Zaczęło się to zmieniać dopiero od 1956 roku.

(ciąg dalszy nastąpi)

"Duchowa Rewolucja" Chińskiej Młodzieży

Pekin (NYT) — Jeden z młodzieżowych, chińskich dzienników, całkowicie kontrolowany przez komunistyczne władze zamieścił ostatnio komentarz, który stanowi absolutny przewrót w obowiązującym w Chinach od lat sosobie myślenia. "Dziewczęta, które stosują makijaż oraz noszą modne ubrania nie powinny być oskarżane o przyswajanie sobie burżuazyjnego modelu życia", stwierdza dziennik. Stanowisko młodych komunistów zostało skomentowane na Zachodzie jako wyraz wzrastającego oporu chińskiej młodzieży partyjnej wobec zapowiedzi najwyższych władz o potrzebie zaostrzenia dyscypliny wewnątrz szeregów partii.

Sprawa ERA — Poświęcona Dla Racji Politycznych

Washington (UPI) — Zwolennicy równouprawnienia kobiet (ERA) twierdzą, że zamierzają kontynuować swe wysiłki na rzecz przeprowadzenia poprawki ustawy. Zwolennicy ERA odrzucili zarzuty jakoby pogrzebanie poprawki ustawy spowodowane zostało przez demokratów w Izbie Kongresu — celem umożliwienia zwolennikom ERA wykorzystanie projektu jako zagadnienia kampanijnego w r. 1984.

Kongr. Henry Hyde z Illinois, jeden ze 109 republikanów, którzy przyczynili się do ubicia projektu poprawki w ubiegłym tygodniu, stwierdził że demokraci poświęcili zagadnienie ERA — aby wykorzystać je w przyszłorocznej kampanii wyborczej.

Opinię tę odrzuciła wczoraj kong. Barbara Mikulska (D. Md.), która wystąpiła na niedzielnym programie telewizyjnym "Face the Nation" (CBS).

Ucieczka Na Zachód

Monachium, Niemcy Zach. (NYT) — Bawarska policja poinformowała o przybyciu do Monachium dwóch obywateli czechosłowackich, którym udało się uciec przez silnie strzeżoną granicę do wolnych Niemiec. Obydwaj przedzierali się nocą przez las, położony pomiędzy Czechosłowacją, a RFN. Uciekinierzy zwrócil się do władz zachodnioniemieckich z prośbą o udzielenie im azylu politycznego.

Pretty Apron

Printed Pattern

4655
SIZES
S—8 —10
M—12—14
L—16—18

by Anne Adams

Long-stemmed embroidered roses and compliments are designed for the homemaker who chooses an apron that's efficient and beautiful. Easy!

Printed Pattern 4655: Misses Sizes Sm. (8-10); Med. (12-14); Lge. (16-18). Med. Size takes 1 5/8 yds. 45-inch. Transfer.

$2.50 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011
Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

THE RIGHT CLOTHES at the right price are yours when you sew! Send now for NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG with free pattern coupon ($2.50 value). Catalog, $1.50.

ALL CRAFT BOOKS . . $2.00 each
131-Add a Block Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
125-Petal Quilts
121-Pillow Show-offs
Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER

SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- **Badania Krwi i Moczu Na Ciążę**
- **Porady Ciążowe**
- **Lokalne Znieczulenie i Narkoza**
- **Zabiegi D&C**

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ

725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

WYPRZEDAŻ MAGAZYNOWA!
CENTRAL FURNITURE
1348 N. MILWAUKEE AVE. **486-7838**

VISA ★ MASTERCARD ★ DINERS CLUB ★ AMERICAN EXPRESS

6-CZ. SOSNOWY KOMPLET DO BAWIALNI
Reg. $599

SOLIDNA SOSNOWA KANAPA, FOTEL I FOTEL NA BIEGUNACH ŁĄCZNIE Z 3 STOLIKAMI
TO WSZYSTKO ZA **$299.95**

KANAPA SEKCYJNA

• Obicie z Długotrwałej Materii
$348

MATERACE W Rozmiarach Full

Każda Szt. **$44**

6-CZ. KOMPLET DO SYPIALNI
• Potrójna komoda
• Lustro z półkami
• Szafka
• Wezgłowie z półkami
KOMPLET ZA **$299.95**

3-CZ. SYPIALNIA
Orzechowo-klonowe wykończenie, wezgłowie z półkami na książki

$148

8-CZ. ŁÓŻKO PIĘTROWE
Wbudowana Poręcz i Drabinka

$95

5-CZ. KOMPLET DO BAWIALNI

• Kanapa • Fot
• Półkanapa
• Stolik i Lampa
• Można dokupić podnóżek i rozkładany fotel.
TYLKO **$298**

KUCHENKA GAZOWA

PEŁNY ROZMIAR
$199

ADMIRAL LODÓWKA

• Oddzielny zamrażacz
• Wysuwane półki
• Pełne odmrażanie
$329.95

8-CZ. DREWNIANY KOMPLET DO JADALNI
do wyboru Stół, Krzesła lub Kredens
KOMPLET
$345

$119
WERSALKA
Łatwo rozkładana, wygodna dla dwóch osób. W kolorach do wyboru.

5-CZ. KOMPLET DO DINETTE $79
Blat stołowy z formica, winylowe krzesła. Do wyboru w wielu kolorach.

DUŻO-EKRANOWE KOLOROWE TV ZNANYCH FIRM
$279.95

GODZ.: Pon. Czw. 9-8:30; Wt. Śr. 9:30-6; Piąt. 9:30-8:30; Sob. 9:30-6; Niedz. 11-5.
MÓWIMY PO POLSKU

SERGIUSZ PIASECKI

NIKT NIE DA NAM ZBAWIENIA...

18

Auto ruszyło. Filip od czasu do czasu rzucał szoferowi — Chińczykowi: prosto! w lewo! w prawo! Tamten mało co więcej rozumiał, lecz auto prowadził doskonale. A Filip dumnie spoglądał na idących ulicami ludzi. Obok sklepu Paulinki kazał szoferowi stanąć. Wstąpił.

— Moje uszanowanie! Poproszę o dwa dziesiątki najlepszych papierosów.

Pawcia, która zobaczyła swego zbawcę wysiadającego z pięknego auta, płonęła z zachwytu. Natychmiast dała mu papierosy.

— Może jeszcze coś trzeba?

— Wystarczy.

Paulinka nie chciała wziąć pieniędzy za papierosy.

— Pan mnie uratował od temtego drania...

— Zrobiłem to z obowiązku honorowego dla ślicznej kobiety i tak dalej...

Pawcia dostała wypieków. A Filip elegancko jej się ukłonił i wrócił do auta. Dał szoferowi papierosa i sam zapalił. Aby dłużej prezentować siebie i samochód oczom zdumionej kobiety.

Potem pojechali na Komarówkę. Filip kazał szoferowi czekać na niego w Ślepiańskim zaułku, a sam poszedł do Kazika. Oddał mu narzędzia i umówił się z Paniczem, że nazajutrz przyjdzie do niego do Hotelu „Europa", pod numer 34, o godzinie 7-ej wieczór. Kazik zaproponował wódkę. Filip chętnie się zgodził. Był w doskonałym humorze. W pewnej chwili przypomniał sobie, że czeka na niego szofer. Wziął kawał chleba, kiełbasę, nalał do dużego kubka sporo wódki i zaniósł szoferowi. Tamten ogromnie był zadowolony z tego poczęstunku. Dziękował, plącząc rosyjskie i chińskie wyrazy.

— Skąd masz auto? — pytał Filipa Kazik.

— Pożyczyłem od komendanta.

— Kriwoszeina?

— Tak.

— Ot, to drań!... Przecież blatnym był kiedyś... W Smoleńsku po farcie chodził... Znam jego wspólnika... Opowiada, że w Smoleńsku moc chłopaków przez niego zginęło... Znał blatnych, znał wszystkie meliny. No i sypał wszystkich.

— A mnie będzie buty czyścił i tak dalej, jak zechcę — pysznił się Filip.

— Uważaj!

Filip ziewnął.

— Nie dref... Lepszych jak on w butelkę nabijałem!

Pożegnali się.

Dużo musiałbym pisać, gdybym chciał opowiedzieć dalszy ciąg przygód Filipa w tym dniu. Mogłaby o tym opowiedzieć właścicielka lupanaru na Nowokrasnej, Brocha i cztery jej dziewczynki, które spotkała niezwykła przyjemność. Pijane „w deskę" jeździły nocą w negliżu ulicami. Filip popędzał szofera. Tamten nie żałował benzyny. Gnali z końcą w koniec miasta jak wicher. W pewnym miejscu się zatrzymali. Filip stał w aucie i śpiewał na całe gardło:

Nikto nie dast nam izbawlenia:
Nie Bog, nie car i nie gieroj!

Dabjomsia my oswoboždienja
Swoieju sobstwiennoj rukoj *)

Piosenka ta zwabiła dwóch milicjantów. Zbliżyli się do dziwnego towarzystwa. Lecz wnet drapnęli. Jeden z nich poznał auto groźnego komendanta.

Daleko po północy komendanckie auto odwiozło delegata Azję do hotelu „Europa". Szofer, zachwycony swym nowym, hojnym panem, pojechał do garażu. A Filip podśpiewując „Internacjonał" dumnie przeszedł hall, udając się na górę.

Dyżurny kłaniał mu się z uszanowaniem.

Duży salon w mieszkaniu komendanta zamieniono na jadalnię. Było to zbędne, bo gości zaproszono mało, lecz Kriwoszein uważał, że tak będzie szykowniej. Jekatierina Pawłowna, kochanka komendanta, pełniąca rolę gospodyni przyjęcia, wywiązała się ze zlecenia swego tyrana jak mogła najlepiej. Była to niedobita burżujka, którą uratowała wyjątkowa uroda. Pochodziła z Ukrainy. Majątek jej męża zabrano, jego zamordowano, a ona poszła w jasyr jakiegoś czerwonego oficera. Potem — z rąk do rąk — dostała się do Smoleńska. Tam — od ostatniego kochanka — wygrał ją w karty, w „oczko", Kriwoszein. Przywiózł ją do Mińska.

Kriwoszein maltretował miłą i łagodną kobietę. Żyła w ciągłym strachu, niepewna dnia ani nocy. Szczególnie bała się go, gdy był pijany. Kriwoszein właściwie miał jej już dość. Znalazł sobie kilka innych kochanek. Katarzyna dawno byłaby odstąpiona któremuś z jego kolegów, lecz trzymał ją przez snobizm. Imponowały mu jej dobre maniery, znajomość języków, piękna postawa.

Pod wieczór Kriwoszein wpadł do domu. Zobaczył w salonie pięknie zastawiony stół, przygotawane do kolacji zimne przekąski i alkohol. Był zadowolony. Zawołał kochankę. Położył jej łaskawie rękę na ramienin.

1) Druga strofa Internacjonału: «Nikt nie da nam zbawienia: ni Bóg, ni car, ni bohater! Osiągniemy wybawienie swoją własną ręką!».

Rozpocznie Się Próbne Spalanie Klisz Pokrytych Cyjankiem

Władze federalnej agencji ochrony środowiska (Environmental Protection Agency — EPA) zatrudniły firmę C. E. Raymond Combustion Engineers Inc. do spalenia 200 funtów klisz pokrytych cyjankiem w celu ustalenia wykonalności tego procesu na większą skalę. 200 funtów jest tylko malutką częścią ładunku rozmieszczonego nielegalnie w sześciu miejscach w Chicago i w magazynie w Dixon.

200 funtów zostanie spalonych w piecu firmy Raymond przy 2151 Fisher Dr. na przedmieściu Naperville. EPA zatrudni drugą firmę, która przeprowadzi analizę rezultatów spalenia. Koszt wszystkich badań wyniesie $50,000. Badania dadzą odpowiedź czy spalanie jest ekonomicznie wykonalną metodą pozbycia się tego typu odpadów, które według ostatnich danych są nie tylko problemem dla mieszkańców Chicago i Illinois, lecz również problemem na dużą skalę w innych stanach.

Klisze pokryte cyjankiem pochodzą od firmy Film Recovery Systems Inc. z Elk Grove Village. Firma ta wyciągała srebro z klisz przy pomocy cyjanku i rezultatem tego jest 14.5 miliona funtów klisz oczekujących na spalenie, oczywiście jeżeli badania wypadną pomyślnie.

Klisze te nie zawierają aż takiej ilości cyjanku ażeby przy spalaniu 200 funtów obawiać się, że będzie to szkodliwe dla środowiska — stwierdził przedstawiciel EPA, Robert Hartian.

Jako podwójną gwarancją bezpieczeństwa EPA zatwierdziła ostatnio $230,000 na zabezpieczenie ładunków klisz. Pieniądze pochodzą z funduszu "Superfund". 27 ładunków z ogólnej liczny 123 w sześciu miejscach w Chicago i w Dixon znajduje się w stanie rozkładu i potrzebna jest szybka interwencja, ażeby nie stały się groźbą dla okolicznych mieszkańców.

Oddz. Białego Orła Nr 18 Ligi Morskiej

Oddział Biały Orzeł Nr 18 Ligi Morskiej w Ameryce zawiadamia, że posiedzenie wyborcze połączone z instalacją odbędzie się w sobotę, 26 listopada, w sali przy 2532 W. Fullerton Ave., o godz. 1:30 po poł.

Zrząd uprzejmie prosi wszystkich członków o liczne przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienie.

Augustyna Maliszewska — prezeska
Ludwika Latkowska — sekr.

Plenarne Posiedzenie i Opłatek Okręgu I Korp. Pom. i SWAP

W niedzielę, 18 grudnia, odbędzie 1-sze plenarne posiedzenie (po zjeździe), Okręgu 1-go Korp. Pom. i SWAP, w Domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood, punktualnie o godz. 1-ej po południu.

Uprasza się urzędniczki Korpusów oraz delegatki do Okręgu o liczne i punktualne przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Zaraz po posiedzeniu o godz. 3:30 po poł., Okr. 1-szy Korp. Pom., urządza tradycyjny "Opłatek," na który zaprasza korpusy, Placówki oraz naszych przyjaciół i sympatyków. Wstęp z kolacją $5.00 od osoby.

Tak komitet imprez na czele z H. Biecką jak i Zarząd Korp. serdecznie zapraszają na "Opłatek."

Maria L. Szeląg — prezeska
Helena Bielecka—przew. Kom.
Franciszka W. Sowińska — sekr.

Zabawa Jesienna Koła Karpatczyków

Koło Karpatczyków w Chicago serdecznie zaprasza wszystkich członków, przyjaciół i bratnie organizacje na "zabawę jesienną," która odbęzie się w sobotę, 26 listopada, o godzinie 8 wieczorem w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave.

Komitet organizacyjny przygotował wiele wartościowych fantów. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Bufet obficie zaopatrzony. Cały dochód przeznaczony jest na odnowienie pominika 3 D.S.K. na wzgórzu Nr 593 Monte Cassino.

Cel godny poparcia, nie pozwólmy na to, aby pomnik dla uczczenia tej największej ofiary naszych kolegów, złożonej na ołtarzu ojczyzny uległ zniszczeniu.

Wstęp $6.

W sprawie rezerwacji należy telefonować na nr 792-2858.

Henryk Ścigała — prezes
Janusz Stysiński — sekretarz

"Andrzejki" Dwóch Klubów

Klub Miłośników Ziemi Zywieckiej i Klub Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej zapraszają na "Andrzejki," które urządzają wspólnie w sobotę, 26 listopada, o godz. 8 wieczorem, w sali Centrum im. Jana Pawła, przy 1309 North Ashland Ave.

Bufet i bar będą obficie zaopatrone.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na cele rozwoju Klubów.

Kursy Języka Angielskiego

Dom społeczny Northwestern University Settlement zawiadamia czytelników "Dziennika Związkowego," że kurs języka angielskiego jest prowadzony tak jak poprzednio: dla początkujących i dla zaawansowanych.

Kurs dla początkujących odbywa się dwa razy w tygodniu w poniedziałki i środy rano od 9:30 do 11-ej i wieczorem od 7-ej do 8:30.

Dla zaawansowanych jest kurs raz w tygodniu we wtorki rano od 9:30 do 11-ej i wieczorem od 7-ej do 8:30.

Kursy są prowadzone do końca maja i kończą się otrzymaniem świadectwa. Dom społeczny Northwestern University Settlement mieści się pod numerem 1400 W. Augusta Blvd. Nauka jest bezpłatna.

"Andrzejki" w Szkole Im. Św. Maksymiliana Kolbe

Tradycyjna zabawa "Andrzejki" polskiej szkoły im. Św. Maksymiliana Kolbe, odbędzie się w sobotę, 26 listopada, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali parafialnej Św. Konstancji w tz. Handzel Center, przy zbiegu ulic: Ainslie i Marmora (5864 W. Ainslie). Przygrywać będzie doborowa orkiestra "Słowianie", bar i bufet obficie zaopatrzony. Cena biletów $6 od osoby.

Rezerwacją stolików i biletami zajmuje się p. Budzik, który urzędować będzie w szkole w sobotę od godz. 12-1 pm. Tel. p. Budzika: 286-9033.

Za Zarząd Polskiej Szkoły Sobotniej im. Św. Maksymiliana Kolbe —

Roman Rudziński

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

Wystawa Sztuki Trzech Polskich Artystów

Polski Klub Artystyczny w Chicago zaprasza na zbiorową wystawę prac trzech polskich artystów mieszkających od kilku lat w Chicago. Wystawa będzie w Wooden Gallery, 502 North Wells, w dniach 25, 26 i 27 listopada. Swoje prace artystyczne zaprezentują Herman Starski, Jerzy Kenar i Jan Brud.

Herman Starski jest złotnikiem z Krakowa. Wykonuje według własnych projektów: ozdobne łańcuchy, broszki, pierścionki, kolczyki i wisiory oraz różne wybory dekoracyjne ze srebra i złota.

Jerzy Kenar jest rzeźbiarzem. Na wystawie w swojej galerii przedstawi płaskorzeźby, figury i kompozycje wycinane w drzewie, polskie świątki oraz ręcznie rzeźbione meble.

Jan Brud jest malarzem. Zaprezentuje dwa cykle obrazów pod tytułem "Dzień i noc" oraz "Wnętrza." Jego prace malarskie wykonane są farbą olejną na papierze i przedstawiają nowoczesne formy przestrzenne.

Serdecznie zapraszamy do obejrzenia tej niezwykłej wystawy, która będzie trwała jedynie trzy dni: 25, 26 i 27 listopada w Wooden Gallery, przy ulicy 502 N. Wells, w Chicago, tel. 828-0333, od godziny 11:00 rano do 9:00 wieczorem. Na wystawie będą obecni artyści i będzie można nabyć lub zamówić wykonane przez nich prace.

Wieczór Towarzyski w Klubie Przyjaciół Warszawy

W sobotę, 3 grudnia w sali John Beyzym Memorial, 6965 W. Belmont Ave., Klub Przyjaciół Warszawy urządza swoje grudniowe Spotkanie Towarzyskie. Początek o godz. 7 wieczorem.

W programie pt. "Piosenka lekka, łatwa i przyjemna" wystąpi dawno już u nas nie słyszana w zupełnie nowym repertuarze, znana piosenkarka Anita Nazorek. Pomimo grudniowego zmierzchu i chociaż uchodzący 1983 rok, bez naszej zgody, pozostawi nas wszystkich o rok starszymi, piosenkami o miłości, kwiatach i młodości artystka rozjaśni nam chwile.

Słuchając tych piosenek o patrząc na wdzięczną postać ich odtwórczyni — przeniesiemy się bez opłacania biletów tam, gdzie kwitną jabłonie oraz gdzie królują wieczna miłość i wieczna młodość.

Przy fortepianie ceniony akompaniator i pianista Henryk Wawrzyczek, który oprócz akompaniamentu, zagra dwa utwory solowe.

Stroje wizytowe i obsługiwana przez harcerzy szatnia obowiązują i w tym względzie prosimy o współpracę.

Poza tym na miłych gości będą oczekiwać kanapki, kawa, herbata, ciasto, bar, bridge, możność potańczenia i spotkania znajomych i przyjaciół oraz uczucie przyjemnie spędzonego wieczoru.

Będzie to ostatni wieczór klubowy w tym roku. Następny odbędzie się już w roku następnym i to nie w pierwszą (ze względu na "Sylwestra, którego NIE urządzamy), a w drugą sobotę, 8 stycznia 1984 roku. Zapraszamy.

Zarząd Klubu

Zabawa Taneczna "Andrzejki" Szkoły Im. Paderewskiego

Zarząd Koła Rodzicielskiego polskiej szkoły im. Ignacego J. Paderewskiego serdecznie zaprasza na zabawę taneczną "Andrzejki," która odbędzie się w sobotę, dn. 26-go listopada, w audytorium szkoły św. Izaaka, 8101 W. Golf Rd., Niles, Illinois.

Początek zabawy o godzinie 8-ej wieczorem. Do tańca grać będzie znakomity zespół "Kujawiak." Własny bar i bufet obficie zaopatrzone. Niespodzianki!

Po rezerwacje proszę dzwonić do: Stanisława Wajdermana, tel. 965-3578 albo Haliny Chmiel, tel. 631-2683.

Pragniemy podkreślić, że dochód z zabawy przeznaczony jest całkowicie na utrzymanie szkoły, a równocześnie polskości wśród naszego młodego pokolenia.

Wieczór Przy Mikrofonie K.P.A. Wydział Illinois

Wydział Stanowy Kongresu Polonii Amerykańskiej serdecznie zaprasza całą Polonię na wieczór przy mikrofonie, w sobotę, 26 listopada, o godz. 7 wieczorem, we własnym budynku, 5844 N. Milwaukee Ave.

W bogatym programie artystycznym wezmą udział: Stefan Wicik, Barbara Denys i Małgorzata Mieczkowska, przy fortepianie Henryk Wawrzyczek.

Na programie przygrywać do tańca będzie "Pasierb Band."

Po dalsze informacje lub rezerwacje prosimy dzwonić do biura Kongresu 631-3300 między 10 rano a 3 po poł., codziennie od poniedziałku do piątku.

Teresa Samulska — inf. pras.

Zabawa Jesienna Polskiej Szkoły Im. T. Kościuszki

Zrząd Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. T. Kościuszki w Chicago zaprasza wszystkich rodziców oraz przyjaciół na zabawę jesienną, która odbędzie się w sobotę, 26 listopada, w sali Golden Swan — 5142 W. Belmont Ave., w Chicago.

Początek o godzinie 8:00 wieczorem. Orkiestra — "Biało-Czerwoni." Bufet i bar obficie zaopatrzone. Dochód na cele szkolne.

Adam Cegielski —
prezes Koła Rodzicielskiego

Zabawa Towarzyska Klubu Rabka-Zdrój

Klub Parafii Rabka-Zdrój urządza "zabawę towarzyską," w niedzielę, 27 listopada, w sali parafialnej św. Józefa, przy 48 i Paulina. Początaek o godz. 2:00 po poł.

Komitet zapewnia wiele pięknych fantów i niespodzianek. Prosimy członków i przyjaciół Rabki i okolic na tę zabawę. Dochód przeznaczony jest na kościoła w Polsce.

Jan Niznik — prezes
Alicja Zurek — sekr. prot.

Bazar Świąteczny Rycerzy Dąbrowskiego

Rycerze Dąbrowskiego zapraszają całą Polonię na bazar świąteczny. Będzie dużo ciekawych stoisk, m. in. z tradycyjnymi świątecznymi ciastami, robótkami ręcznymi, pamiątkami z Polski oraz polskimi zabawkami na choinkę. Obecna będzie instruktorka, która chętnie udzieli wskazówek, jak wykonać własne choinkowe cacka.

Bazar odbędzie się w piątek, 25 listopada, od 1 po południu do 7 wieczorem i w sobotę, 26 listopada, w godz. 10 rano — 3 po poł., pod adresem: 5723 N. Milwaukee Avenue. Nr. tel. 792-1800.

Cały dochód przeznaczony jest na zakłady naukowe w Orchard Lake.

Koncert Chóru Filomeni

W sobotę, 26 listopada, o godz. 6:30 wiecz. odbędzie się koncert Chóru Filomeni, w sali Columbia Hall, przy 1700 West 48th Street. W programie wystąpi solistka operetki — Ewelina Lisek — sopran. Chór wystąpi z nowym repertuarem. Wstęp na koncert i zabawę po $5 od osoby.

W. Tokarz — prezes
H. Jasiński — sekr.
J. Faustman — koresp.

Kiermasz Książek w Klubie Artystycznym

Polski Klub Artystyczny zaprasza na doroczny "Kiermasz Książek," jaki odbędzie się w niedzielę, 27 listopada, od 2 do 5 po poł., w sali im. Jana Pawła II w Centrum Kopernika, przy 5216 W. Lawrence Ave.

Oprócz nowych i używanych książek można będzie kupić biżuterię, kartki świąteczne, wyroby sztuki ludowej i wiele innych, atrakcyjnych upomników. W czasie kiermaszu rozlosowane będą cenne fanty. Wstęp bezpłatny.

Organizatorzy serdecznie zapraszają.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Grupa 3244 ZNP Im. Lecha Wałęsy Zaprasza Na Bankiet

Członkowie Grupy 3244 im. Lecha Wałęsy, zapraszają bardzo serdecznie na bankiet, jaki urządzają, aby uczcić swego patrona, Lecha Wałęsę, z okazji odznaczenia go Pokojową Nagrodą Nobla.

Chcą też uczcić swą sekretarkę finansową Jean Bonkowską, która na ostatnim Sejmie Związku Narodowego Polskiego została wybrana na komisarkę Okręgu 12 ZNP.

Bankiet odbędzie się w niedzielę, 27-go listopada, w sali Club Mono, 2959 W. 40-ta ul.; początek o godz. 1-ej po poł. Obiad zostanie podany o godz. 2-ej po poł., a zabawa taneczna, po bankiecie, rozpocznie się o godz. 4-ej po poł.

Do tańca grać będzie orkiestra "Casanova Band". Bilety po $12.50 od osoby (na bankiet i zabawę) można zamawiać telefonicznie, dzwoniąc na nr: 471-3612 albo 422-6102.

Mamy zamiar wydać specjalny pamiętnik z tego bankietu. W pamiętniku tym umieścimy zdjęcia ze spotkania i opiszemy jak się odbyło. Jeśli ktokolwiek chciałby wykupić patronat, może to zrobić wpłacając $5.

Serdecznie prosimy całą Polonię o poparcie. Pamiętnik zostanie wysłany Lechowi Wałęsie.

Mieczysław Binkowski, prezes

Zebranie Wyborcze Grupy 2475 ZNP "Alliance Society"

We wtorek, 6 grudnia, o godz. 7:30 wieczorem w lokalu Moskal Catering, 5639 N. Milwaukee Ave., Grupa ZNP, 2475 "Alliance Society" zwołuje roczne zebranie wyborcze, połączone z instalacją nowo obranego zarządu Grupy. Z tej okazji będzie podana kolacja.

Zarząd Grupy wystąpił do Zarządu Centralnego ZNP z prośbą o wydelegowanie do odebrania przysięgi od nowego Zarządu Grupy dyrektora ZNP Kazimierza Musielaka.

Wobec tak ważnych spraw do załatwienia, Zarząd Grupy prosi wszystkich członków o obecnść.

Poza tym Zarząd Grupy uprzejmie prosi o przyniesienie fantów na to zebranie. Będą one rozlosowane wśród obecnych, na pomoc Grupie w pokryciu kosztów kolacji. A więc zapraszamy i życzymy szczęścia w rozgrywkach.

K. Bojkowski — prezes
S. Latoszyński — sekr. prot.

Zabawa Stoliczkowa Skarbu Narodowego

Komitet Skarbu Narodowego R.P. na stan Illinois zaprasza na "Zabawę stoliczkową," która się odbędzie w niedzielę, 27 listopada, o godz. 3-ej po południu, w domu Koło Nr 31 SPK, 3242 N. Pulaski Rd., Chicago. W programie wiele atrakcji.

Sekretariat

Zebranie Korporacji Domu Młodzieżowego Okręgu 12 ZNP

Roczne zebranie Korporacji Domu Młodzieżowego Okręgu 12 ZNP odbędzie się we wtorek, 29 listopada, w sali Łączkowskich, 1425 W. 51st Str., o godzinie 7:30 wieczorem.

Prosimy Okręg i Wydział Kobiet Okręgu 12 ZNP, Gminy i Grupy ZNP oraz tych wszystkich, którzy posiadają udział w Korporacji o pełną reprezentację.

Na wspomnianym rocznym zebraniu zdane zostanie sprawozdanie finansowe oraz dokonany zostanie wybór dyrekcji na miejsce, tej, której się kończy kadencja.

Dyrekcja powinna być obecna w pełnym składzie. Mandaty należy dostarczyć na zebraniu, przy czym mają one być podpisane przez urzędników.

Tomasz Paczyński — prezes
Stanisław Józefiak — sekr.

Wyborcze Zebranie Grupy 119 ZNP

Zarząd Grupy 119 ZNP przypomina członkom, że wyborcze zebranie Grupy odbędzie się w dniu 25 listopada, w Domu Kombatanta, 3242 N. Pulaski Rd., początek o godzinie 7:30 wiecz. Na porządku dziennym, między innymi sprawami, będzie sprawozdanie z działalności Zarządu Grupy oraz wybory władz.

Zarząd Grupy apeluje do członków o liczne przybycie na wspomniane zebranie. Obok płacenia składek, uczestnictwo w Rocznym Zebraniu jest głównym obowiązkiem każdego członka.

Paweł Dyrda — prezes
W. Stępień — sekr.

Zebranie Miesięczne Gminy 178 ZNP

Zebranie miesięczne Gminy 178 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 28 listopada, w sali SPK Koło 31, przy 3242 N. Pulaski Rd. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

Uprasza się delegatki i delegatów o punktualność i liczne przybycie. Przypominamy, że doroczna "Gwiazdka" Gminy odbędzie się w poniedziałek, 19 grudnia, w sali SPK Koło 31.

Aleksander Moll — prezes
Roman Strzelecki — sekr. prot.

Zebranie Gminy 75 ZNP

W piątek, 25 listopada, odbędzie się posiedzenie Gminy 75 ZNP, w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave., początek o 8-ej wiecz. Jest to bardzo ważne posiedzenie Gminy w tym roku, są więc ważne sprawy do załatwienia.

Sprawozdanie posłów z ostatniego sejmu ZNP, sprawozdanie z ostatniej zabawy towarzyskiej oraz wiele innych spraw, które będą na programie owego posiedzenia. Jest to ostatnie posiedzenie naszej Gminy w 1983 roku.

Stanisław Ścibło — prezes
Władysław Kuman — sekr. koresp.

NOWY POLSKI SKLEP JUBILERSKI
"ZŁOTY KĄCIK"
5324 W. Lawrence Ave. • Tel.: 725-7721
(Róg Milwaukee i Lawrence)
DUŻA WYPRZEDAŻ — TYLKO 3 DNI
Piątek, sobota i niedziela — 25 do 27 listopada 1983 r.
Pt. Sob. od 10 do 6, Niedz. od 12 do 5.
Łańcuszki i medaliki włoskie po $12.00 za gram (14 Karat).
Bardzo duży wybór pierścionków, sygnetów i innych pięknych rzeczy.

W CENTRUM POLONII — 3028 N. MILWAUKEE
Chicago, IL. 60618 — Tel. 227-0690

"STAROPOLSKA"
RESTAURACJA I DELIKATESEN

W RESTAURACJI:
• ZNAKOMITE POLSKIE POTRAWY Z NAJLEPSZYCH PRODUKTÓW
• UPRZEJMA I SZYBKA POLSKA OBSŁUGA
• NAJBARDZIEJ PRZYSTĘPNE CENY NA POLONII
★★★★★★★

W SKLEPIE DELIKATESEN:
• DUŻY WYBÓR WŁASNYCH WYROBÓW WĘDLINIARSKICH
SZYNKI — KIEŁBASY — KASZANKI — SALCESONY
• GARMAŻERIA DOMOWEGO WYROBU
• Świeżo wędzone ryby • Importowane delikatesy
Codziennie możecie nabyć po niskich cenach: Szynka od kości domowego wyrobu — $2.29 f. • Świeża polska kiełbasa — $1.39 f. • Kiszka — $1.19 f. • Biały salceson — $1.59 f. i wiele innych.

★★★★★★★
W CZWARTEK, 24 LISTOPADA, MIĘDZY 11 RANO A 8 WIECZÓR
Właściciele STAROPOLSKIEJ, PP. TADEUSZ I HELENA KUTA
zapraszają stałych i nowych klientów na
BEZPŁATNY OBIAD DNIA DZIĘKCZYNIENIA

Artretyzm Szyi

Artretyzm szyi może być bardzo bolesnym i przykrym cierpieniem. Zapytajcie kogokolwiek kto ma taki problem. Oprócz bólu pacjent ma inne objawy: sztywność, bóle głowy, zawroty głowy, uczucie mielenia w głowie, słabość w ramionach i w rękach, znieczulenie w ramionach i w rękach dające się odczuć aż w palcach, zdrętwienie oraz ból w łopatkach, ramionach i rękach.

Artretyzm szyi jest wynikiem tych samych fundamentalnych przyczyn co artretyzm każdej innej części ciała.

Przyczyną jest nieodpowiedni metabolizm tkanek, ubogie zasilanie nerwu, słabe krążenie krwi i wysiłek.

Lekarz-chiropraktyk posługuje się naturalnymi metodami leczenia artretyzmu **szyi. Jego nowoczesne sposoby opieki nad zdrowiem** polegają na tym, aby uwolnić pacjenta od cierpienia i poprawić przyczynę schorzenia bez uciekania się do sztucznych środków i lekarstw.

Możesz zapobiec poważnym komplikacjom w przyszłości, jeśli najpierw zamówisz sobie wizytę u lekarza chiropraktyki.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.
Telefon: 283-0354

Lekarze Chiropraktyki
DR. DANIEL A. MICHALEC
DR. RICHARD W. SKIERSCH

Dziennik Związkowy (USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Szkodliwy Film

Debaty na temat filmu "The Day after" ("Dzień po") będą trwały na pewno długo. Nie mamy wątpliwości, że film jest szkodliwy. Jakie byłyby skutki wojny nuklearnej wiemy dobrze z Hiroshimy i Nagasaki. Zniszczenia byłyby takie same, ale na znacznie większym obszarze.

Należy wątpić, czy otrzymamy odpowiedź na pytanie, dlaczego ABC postanowiła wyświetlić film właśnie w ostatnią niedzielę, gdy w Europie rozpoczęła się instalacja rakiet Pershing II i Cruise? Czy po to, by poprzeć demonstrantów, którzy nie zdają sobie sprawy, że pomagają światoburczym planom Andropowa?

Film mógłby odegrać rolę w umocnieniu sił przeciwnych zbrojeniom, gdyby został wyświetlony nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale także w Związku Sowieckim, od Leningradu do Władywostoku w czasie, gdy większość mieszkańców sowieckiego więzienia narodów, mogła by go oglądać. Wyświetlenie filmu w Ameryce i ewentualnie w innych krajach zachodnich, o ustroju demokratycznym, gdzie rządy muszą liczyć się z nastrojami wyborców, może doprowadzić do rozbrojenia Zachodu. Zamiast "Dzień po", możnaby dać filmowi tytuł "Better Red than Dead".

Apel do emocji, zniszczenie marzeń młodych, którzy następnego dnia mieli wziąć ślub, ale zamiast nocy poślubnej spłonęli w piekle atomowym, nie zapobiegnie wojnie nuklearnej. Wręcz przeciwnie, złamanie naszej woli obrony i jednostronne rozbrojenie, zachęci zbrodniarzy na Kremlu do ofensywy przeciw wolnym narodom.

Film nie przynosi sugestii, jak uratować świat przed wojną nuklearną. Jest wodą na młyn zwolenników "zamrożenia" zbrojeń nuklearnych, które nie ma znaczenia, ponieważ obydwie strony mają dość bomb i rakiet, by zniszczyć kilka planet wielkości Ziemi. Rakiety i bomby nie wybuchają same lecz muszą być wystrzelone lub zrzucone przez ludzi. Wojny wybuchają z jakichś przyczyn. Film nie wspomina o konsekwentnej ekspansji sowieckiej, która powoduje tarcia między Zachodem i Wschodem.

Do zagadnień jakie wyłonią się w czasie dyskusji nad filmem ABC wrócimy jeszcze. Na razie stwierdzamy, że film oddał przysłowiową niedźwiedzą przysługę wolnym narodom i musiał wywołać radość na Kremlu.

Naftowe Kłopoty Moskwy i Satelitów

Zachodni odbiorcy ropy naftowej, importujący ten cenny surowiec z krajów kartelu OPEC, przyjęli z zadowoleniem obniżkę ceny ropy o 15 procent. Jest to poważna ulga. Ale kraje bloku wschodniego, uzależnione od dostaw ropy z Sowietów, nie tylko nie otrzymały ulg, ale naciskane są przez Moskwę, aby zmniejszały przywóz sowieckiej ropy, jak też aby w poszukiwaniu innych źródeł energii inwestowały w górnictwo węglowe, w produkcję energii elektrycznej z energii atomowej, jak też w inne surowce zastępujące ropę naftową.

Według fachowych opinii magazynu "Business Week" Sowiety mają domagać się, aby państwa satelickie zwiększyły na wspomniane cele swoje nakłady o 150 procent w porównaniu do obecnych nakładów.

Jest to jednak sprawa wysuwająca poważne ryzyko w całokształcie rozwoju gospodarczego państw bloku sowieckiego. Oto specjaliści są zdania, że zbyt wielkie nakłady finansowe na energię mogą po prostu podminować szanse rozwoju gospodarczego. Istniejący w Wiedniu Instytut Porównawczych Studiów Ekonomicznych przeprowadził badania w tym zakresie i ustalił, że przez nakłady finansowe na rozwój źródeł energetycznych trzeba będzie skreślać wydatki na inne dziedziny życia gospodarczego, jak rolnictwo, przemysł lekki czy transportacja. I właśnie te dziedziny będą specjalnie dotknięte, jeśli Moskwa zmusi swoich satelitów do wykonywania jej dyrektyw i w tym zakresie. Chodzi tu o Bułgarię, Czechosłowację, Niemcy Wschodnie, Węgry, Polskę i Rumunię.

Trzeba brać pod uwagę, że "sojusznicy" Sowietów z "Comeconu" (komunistyczny odpowiednik Wspólnego Rynku), określanego jako Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, już są zadłużeni wobec Zachodu w łącznej sumie $65 bilionów. Do tego, jak podają źródła zachodnie, w latach 1981 i 1982 wzrost przemysłowej produkcji sowieckiego instrumentu gospodarczego nacisku na satelitów zmniejszył się do połowy normy 4.8 proc. z lat 1970-tych. To też obserwatorzy sytuacji naftowej w skali całego świata są zdania, że kraje Europy Wschodniej nie będą mogły zmniejszać zużycia ilości ropy potrzebnej na cele energetyczne, a równocześnie rozwijać się gospodarczo.

Obserwatorzy sytuacji naftowej Sowietów z "British Petroleum Co." w Londynie uważają, że gdyby GNP (Gross National Product, wskaźnik rozwoju gospodarczego) ograniczał się tylko do dwóch procent rocznie, to i tak kraje Europy Wschodniej będą musiały zwiększyć swój przywóz ropy według takiej samej normy.

Skoro, jak podaje wspomniany obserwator, państwa satelickie będą musiały zwiększyć przywóz ropy o 70 do 110 milionów baryłek rocznie do 1986 r. włącznie, nasuwa się wniosek, że Sowiety będą nadal zmniejszały dostawy swojej ropy dla państw bloku. Sowiecka ropa jest bowiem również sprzedawana do państw Zachodu w zwiększających się ilościach, w sytuacji trudnej dla przemysłu naftowego Moskwy, notującego w ostatnim okresie spadek produkcji.

Ostatnim wreszcie powodem nacisków Moskwy na państwa satelickie, aby zmniejszały zużycie ropy naftowej, rozwijając inne źródła energetyczne, jest czysto sowiecki interes. Mianowicie Sowiety gwałtownie potrzebują tak zwanej "twardej waluty", a więc walut państw zachodnich. Mogą je zdobywać przez sprzedaż ropy naftowej na Zachód. Państwa satelickie mają natomiast zaspakajać swoje potrzeby energetyczne węglem. Wydobycie węgla w bloku sowieckim wzrosło o 12 procent w okresie 1980-82 do łącznej ilości 777 milionów ton.

Analiza "Business Week" podaje, że produkcja polskiego węgla, która spadła z racji znanych wydarzeń w ostatnich latach, powoli powraca do poziomu z późnych lat 1970-tych. Ważne jest dla Niemiec Wschodnich, korzystających z dostaw polskiego węgla, co pozwala na elektryfikowanie kolei przez zastępowanie ropy dla motorów Diesela węglem, jak też zastępowanie ropy węglem, jeśli chodzi o przemysł chemiczny.

O Naszych Siłach Zbrojnych Poza U.S.A.

W związku z obecnością naszych wojsk na Środkowym Wschodzie, a szczególnie obecnie w Libanie, jak i na drugim obszarze interesów amerykańskich, na Grenadzie, nasuwają się różnym obserwatorom uwagi, że amerykańskie siły zbrojne zostały w skali światowej "zbyt rozcieńczone".

Na środkowym Wschodzie Amerykanie pełnią służbę w roli uczestników w międzynarodowej misji pokojowej w Libanie, a więc z współtowarzyszami broni z Francji, Włoch i W. Brytanii.

W Grenadzie przeprowadzone przez amerykańskie oddziały specjalne operacje, przy małym, ale ważnym symbolicznie współudziale oddziałów sześciu państw w rejonie morza Karaibskiego, służyły likwidacji przygotowywanej przez Sowiety i ich satelicką Kubę antyamerykańskiej bazy "dla wywozu rewolucji" na tereny Ameryki Środkowej i Ameryki Południowej.

O tysiące mil są odległe od siebie oba te tereny operacyjne. I stąd, szczególnie gdy w Libanie doszło do zbrodniczych zamachów dynamitowych na kwatery Amerykanów i Francuzów, jak też na ośrodki wojskowe Izraela, zaś w Grenadzie Amerykanie zostali zaskoczeni wyjątkowo silnym oporem ze strony "kubańskich robotników", trzeba przyjąć ze zrozumieniem wysuwane w nastrojach opinii publicznej obawy.

Ale Pentagon nie podtrzymuje tych obaw, skoro może wskazać, że nasze siły są zdolne do operacyjnych działań na różnych kontynentach. Nasi żołnierze bowiem, czy to będący w transportach morskich czy też przeprowadzający manewry w odległych krajach, są stale gotowi do walki, jeśli będzie to potrzebne.

Nie należy obawiać się "rozcieńczenia" naszych sił w skali całego świata. Zarówno bowiem sztaby podstawowych rodzajów broni, jak też cywilne czynniki polityczne z ramienia administracji rządowej, reprezentowane są przez ludzi, pilnie dbających o interesy Stanów Zjednoczonych, a mających decydujące głosy w sprawach naszej polityki zagranicznej, wojskowej i gospodarczej.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Przynajmniej Oddajmy Pod Głosowanie

(BUSINESSWEEK) — Już wkrótce, w czasie przerwy w pracy Kongresu, przypadającej dla uczczenia Dnia Dziękczynienia, minie rok od wycofania z forum Izby propozycji nowej Ustawy Imigracyjnej. Marszałek Izby, Thomas P. O'Neill Jr., postanowił wówczas zapobiec oddaniu pod głosowanie Izby propozycji ustawy, której celem jest reforma całokształtu zagadnienia imigracji, między innymi zapobieganie coraz większej liczbie nielegalnych imigrantów przekraczających granice Stanów Zjednoczonych.

Na początku września bieżącego roku O'Neill zważył na szali dobro publiczne i głosy, które mogą stracić demokraci w następnych wyborach wśród przeciwników ustawy, szczególnie wśród ugrupowań latynoskich. I jak to bywa w takich wypadkach, obawa przed utratą głosów przeważyła szalę na niekorzyść poddania propozycji ustawy pod głosowanie.

Grupa republikańskich kongresmanów próbuje zmobilizować zwolenników ustawy, ażeby można ją było oddać pod głosowanie. Szansa powodzenia jest minimalna. Zasługują jednak na nasze poparcie.

Propozycja ustawy, która znajduje się przed Izbą Reprezentantów oraz ustawa zatwierdzona przez Senat w maju, pozwoliłaby Stanom Zjednoczonym na zrobienie tego co musi zrobić każdy kraj, jeżeli chce się nazywać państwem suwerennym. Państwo takie musi bowiem być w stanie zdecydować kto ma prawo przekraczania jego granic, a kto nie. Obecnie Stany Zjednoczone stają się gospodarzem dla 1 mln nielegalnych imigrantów rocznie.

Nowa ustawa pozwoliłaby na przyjmowanie dużej liczby nowych imigrantów. Dałaby pozwolenie na stały pobyt dla wielu i pozwoliłaby na tymczasowy pobyt innym. Zwiększa natomiast patrole graniczne i wymaga bardziej szczegółowych raportów od pracodawców.

Żadna ustawa imigracyjna nie zadowoli wszystkich, czy to będą grupy imigracyjne, związki zawodowe, czy właściciele firm. Propozycja ustawy znalazła jednak poparcie wśród wielu ludzi. Sprzeciwiają się jej małe grupy, których głosy przeważają nad poparciem wielu. Z pomocą marszałka Izby, O'Neill, wygrały te małe ugrupowania.

Pozostaje jeden bezsprzeczny fakt, że Stany Zjednoczone będą musiały poradzić sobie z falą nielegalnych imigrantów zalewających kraj. Izba Reprezentantów powinna mieć przynajmniej szansę oddania propozycję ustawy pod głosowanie.

Meteor

TYGODNIK POWSZECHNY — Roman Palester, wybitny polski kompozytor, po trzydziestu czterech latach niewidzenia Polski pojawił się tu znowu. Jak meteor. Na kilka dni. Powitany na Okęciu przez grupkę przyjaciół przemknął przez Wanszawę i pojechał prosto do Krakowa. Zorganizowano tam koncerty jego dzieł. Podążyłem do Krakowa za Palestrem. W krakowskiej filharmonii wysłuchałem jego chłodnej, nieuwodzicielskiej, mistrzowskiej muzyki dedykowanej Papieżowi. Publiczność widząc na sali twórcę wstała z miejsc.

Palester, który emigrował z Polski z chwilą, gdy zaczęto się tu dobierać do muzyki, nie zrobił na uchodźstwie ani majątku, ani kariery. Stał się ofiarą zurzędniczenia życia muzycznego w Europie, oparcia go na wymianie kulturalnej między państwami. Paryż się muzyką polską interesował. Ale muzyką polską z Warszawy. Albo muzyką polską z Krakowa. O muzyce polskiej z Paryża, pisanej przez polskiego emigranta, nie słyszał. Nie patronowało jej ani francuskie, ani polskie ministerstwo.

Palester emigrował z Polski jako numer jeden polskiej muzyki. Pojawił się w niej znowu niemal jako tajemniczy nieznajomy. [————] [Ustawa z dn. 31 VII 81 r., O kontroli publikacji i widowisk, art. 2 pkt. 1 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983 Dz.U. nr 44, poz. 204)]

Po Krakowie, który Palestra grał, słuchał i oklaskiwał, przemknął kompozytor na powrót przez Warszawę i żegnany przez grupkę przyjaciół, a nie żegnany przez ministerstwo (było zajęte, obchodziło właśnie. . . Dzień Muzyki odleciał do Paryża.

Piotr Wierzbicki

Szperacz

Pokusy Sandauera

Z dużym opóźnieniem otrzymałem numer "Polityki" z artykułem Artura Sandauera, pod tytułem "I nie wódź na. . . Wolno się domyślać, że chodzi o skrót od zdania "I nie wódź nas na pokuszenie!" Artykuł ten ma charakter autobiograficzny. Że niby był kiedyś mocno kuszony przez emigrantów polskich i przez Kongres Walki o Wolność Kultury, ale się dzielnie bronił i ostatecznie obronił, aby wytrwać w godziwej postawie pisarza wiernego komunizmowi. Wymienił aż trzy kuszenia, których sprawcami były różne zagraniczne szatany, czyhające na jego proletariacką duszę. Ale zanim przystąpił do opisu owego, trzykrotnie powtarzającego się kuszenia, uraczył czytelników "Polityki" potępieniem polskiej emigracji w ogóle.

"Polska" — tak zaczyna się artykuł — "znajduje się, jak wiadomo, pod urokiem Zachodu, Mało kto zauważa jednak, że mitowi zachodniemu towarzyszy drugi — emigracyjny. Najlepszy — w myśl tego drugiego — dowód miłości do kraju daje ten, kto go opuszcza; najlepszy Polak — to ten, którego w Polsce nie ma. Na rzecz mitu działa — dodajmy — wspomnienie Wielkiej Emigracji, jej roli w życiu narodu. W gruncie rzeczy jednak marzenie to — o przetrwaniu polskości w diasporze — ma charakter samobójczy. Zawodzi tu analogia do diaspory żydowskiej, podobnie, jak romantyczna — do mesjanizmu. Żydzi, izolując się innością religii i obyczaju, świadomie budowali "ogrodzenie wokół Zakonu". Takiego ogrodzenia Polakom brak: nie różnią się ani religią, ani obyczajami. Stąd — przeważnie już w drugim pokoleniu — wynarodowienie. Cóż wie o Polsce pan Górecki (czytaj: Goreki), prawnuk Mickiewicza? I jak obstawać przy czymś, czego się nie zna?"

Ano, możliwe że po iluś tam latach potomkowie obecnych emigrantów ulegną wynarodowieniu, ale te wstępne uwagi są wręcz chybione, prymitywne i pozbawione jakiegokolwiek bądź realizmu. Sandauer po prostu "zapomniał" skąd i dlaczego wzięła się ta ostatnia emigracja, tak, jak gdyby była konsekwencją jakiego dziwacznego entuzjazmu do Zachodu. Jej gros stanowili Polacy, którzy poznali na własnej skórze sowieckie barbarzyństwo i nie chcieli stać się jego ofiarami po raz drugi. Zadecydował nie żaden urok zachodu, lecz głęboki wstręt do komunizmu, po przyjrzeniu mu się z bliska podczas wojny. Sandauer siedział ówcześnie w warszawskim getcie, skąd szczęśliwie udało mu się wydostać. A teraz udaje, że nie wie, iż po okupacji hitlerowskiej przyszła okupacja sowiecka, również wroga polskości, tyle że operująca zupełnie odmiennymi metodami. Ale posłuchajmy dalszego ciągu, tego kłamliwego i obłudnie podstępnego wywodu, uszminkowanego na rzekomy intelektualizm.

"Dzisiejszą Polskę różni na dobitkę od Zachodu — funkcjonujący na razie nie najlepiej — ustrój, oraz — niewymienna na razie — waluta. Stąd pęd na saksy; stąd jednak i — zrodzony gdzie indziej — pomysł, by pęd ten wykorzystać, przenosząc centra kulturalne na Zachód, te zaś które działają w kraju, albo sprowadzić do podziemia, albo podporządkować, albo — jeżeli się sprzeciwiają — sparaliżować. Realizacją pomysłu zajmuje się istniejąca nie od dziś instytucja, zwana Kongresem Walki o Wolność Kultury. Dysponuje ona siecią czasopism i wydawnictw, ma zatem możliwość zapewnienia pisarzowi światowego rozgłosu; wszystko to, oczywiście, krótkotrwałe i lipne, ale dobre i to. Dodajmy, że cele ściśle polityczne maskuje się, przeważnie, jako artystyczne. Trafiają się, oczywiście, wyjątki. Tu i ówdzie do Kongresu dostaje się pisarz autentyczny: taki Gombrowicz bez jego poparcia nie byłby wypłynął — przynajmniej na Zachodzie. Coś na tym zyskał, ale i coś stracił. Osłabienie jego pisarstwa pod koniec życia (o czym szerzej za chwilę) wynikło chyba stąd, że zabrakło mu dotychczasowej swobody ruchów i dezynwoltury. Poza takimi wyjątkami — instytucja ta popiera jednak każdego, kto skłonny do usług. Szczególnie bezceremonialna jest jej gra wobec nas. Zwodząc pisarzy mirażem światowego rozgłosu, chce chce zmienić Polskę w pustkę kulturalną. Na pokusy jej bywałem wystawiony i ja. Czy im ulegałem? Nigdy w każdym razie do tego stopnia, abym uznał za swój cel zwalczanie Polski Ludowej. . ."

Następnie Sandauer zwierzył się, że dłuższy czas wahał się czy ma postępować jako Polak, czy jako Żyd. "O tym, by wsiąknąć w polską emigrację, którą zawsze odczuwałem, jako coś obcego, i mowy być nie mogło. Wybór, jaki istniał, to między Izraelem a Polską. Innego nie znałem i znać nie chciałem". A także twierdzi, że Związek Sowiecki "dał mu równouprawnienie, a później — ocalił życie", więc winien mu jest dozgonną wdzięczność. Na czym te cudeńka polegały, nie wyjaśnia. Owa rozterka skończyła się, gdy Sandauer zgłosił się jako ochotnik do walki o Izrael (była pierwsza wojna z Egiptem), lecz został odrzucony ze względu na słabe zdrowie. "Po dziś dzień" — zauważa — "nie wiem, co zdecydowało: czy rzeczywiście wzgląd na stan zdrowia, czy też na przeszłość? Jako oficer "komunistycznego" wojska mogłem się wydawać niepożądany".

Opis kuszeń, jakim biedny Sandauer został poddany, gdy przebywał poza krajem, i kontaktował się z emigrantami, wypadł mocno nieprzekonywająco. Miał kontakty osobiste i literackie z redaktorem paryskiej "Kultury", Jerzym Giedroyciem, z Witoldem Gombrowiczem, z Konstantym Jeleńskim, zamieścił w "Kulturze" swój słynny artykuł **"Bez taryfy ulgowej"**. Ostatecznie nasz niezłomny bohater przezwyciężył wszystk te "kuszenia" i pozostał wierny Polsce Ludowej. A po ogłoszeniu "stanu wojennego" w grudniu 1981 roku zanotował następującą uwagę: "Któż broni skuteczniej Zachodu — czy ja, przekazujący publiczności polskiej co najcenniejze w jego tradycji, czy emigracyjni podpisywacze, protestujący przeciw temu, co było tragiczną koniecznością?" Dyktatorskie zachowanie się generała Jaruzelskiego Sandauer nazwał "tragiczną koniecznością"! A on sam? Jest świetnym Europejczykiem, ponieważ właśnie wtedy przekładał na polski **"Duinejskie Elegie"** Rilkego. Zasłaniać się niemieckiem, dawno nie żyjącym poetą raczej nie wypada, gdy się akceptuje metody antykulturalne reżymu, z którym Rainer Maria Rilke nigdy by się nie pogodził.

Najnowsza fala emigracyjna, wywołana ogłoszeniem stanu wojennego, nie ma nic wspólnego z przyczynami, wytypowanymi przez Sandauera, a raczej wyssanymi z mocno czerwonego paluszka. Zbyt wiele nadziei łączono z "Solidarnością", aby jej zamordowanie nie miało pociągnąć za sobą tego rodzaju konsekwencji. Zapewne, wielu nowych emigrantów podjęło tę decyzję, by poprawić sobie warunki bytowe, ale nawet w takich wypadkach podszewka była polityczna. Nikt tych emigrantów nie kusił i nie namawiał do wyruszenia w świat. Gdyby Sandauer zechciał wziąć na warsztat tych pisarzy, którzy postawili na komunizm, miałby przed sobą wdzięczne zadanie, ale to by go kosztowało wyrzeczenie się kariery literackiej. Jak wiadomo, reżym Jaruzelskiego zlikwidował Związek Literatów, oraz Zarząd Penklubu. Czemuż to Sandauer nie napisze krytycznego artykułu na ten temat?

Przykre to widowisko, gdy znakomity krytyk stosuje "taryfę ulgową" do własnego pisarstwa. Gorzej, gdy celowo i w poczuciu zupełnego braku odpowiedzialności (bo kto mu w kraju będzie mógł odpowiedzieć?) mija się z prawdą i fałszuje prawdziwy obraz emigracji, zarówno dawniejszej, jak i późniejszej. Nieświadomy czytelnik mógłby z tego artykułu wysnuć wniosek, że nasza emigracja nie posiada politycznego charakteru, a tylko jest politycznie wykorzystywana przez wrogów Polski. Tak, jak chciano przed wielu laty wykorzystać także i jego, gdy jeszcze zastanawiał się, czy jest Zydem, czy Polakiem, i czy ma wracać do Polski, czy jechać do Izraela.

Tydzień Polski

Afganistan

W ocenie zagranicznych dyplomatów, obserwujących sytuację w Afganistanie, wysuwane są opinie, że Sowiety zbliżają się do konieczności zdecydowania co dalej robić w Afganistanie.

Tak więc według obserwatorów Sowiety muszą albo wysłać do Afganistanu nowe jednostki wojska, dobrze wyposażone i uzbrojone, aby można było pokonać, przypuszczalnie dużym kosztem, afgańskich partyzantów. Albo też Moskwa będzie musiała podjąć rokowania w sprawie stopniowego wycofania swoich sił, jak też reorganizacji reżymu, aby ani nie był na usługach Moskwy, ani też nie był wrogi wobec Sowietów.

DZIAŁ KOBIET

Święta Bez Ryzyka

By świąteczny obiad w dniu Dziękczynienia nie zakończył się dolegliwościami żołądka należy postępować zgodnie z poniższymi radami. Przede wszystkim pamiętajmy, że świeży indyk zaraz po przyniesieniu do domu musi znaleźć się w lodówce, zaś mrożony —na najniższej półce lodówki, aby przez kilka dni mógł powoli odtajać. Nigdy nie rozmrażamy indyka na kuchennym stole gdzie temperatura jest zbyt wysoka co może okazać się szkodliwe dla delikatnego mięsa ptaka. Jeśli indyk nie zdąży rozmrozić się na czas, pomagamy mu podstawiając w oryginalnym opakowaniu pod strumień zimnej wody. Zanim to uczynimy upewnijmy się, że opakowaniu nie ma dziur, przez które woda może dostać się do środka.

Zapamiętaj także, że proces ten może pochłonąć od 3 do 7 godzin w zależności od stanu ptaka w momencie kiedy przystąpiliśmy do "pośpiesznego" odmrażania. Kiedy ptak jest całkowicie rozmrożony wstawiamy go z powrotem do lodówki albo prosto do pieca.

Ponieważ indyka nie pieczemy tak często jak kurę czy też inne mięso, nawet najbardziej doświadczony kucharz powinien zerknąć do ksiąki kucharskiej czy też spytać o radę osobę będącą dla niego autorytetem w tej dziedzinie.

Zanim przystąpisz do przygotowywania świątecznego obiadu sprawdź czy noże są zaostrzone. Wbrew pozorom, tępe noże są bardziej niebezpieczne niż ostre, ponieważ łatwiej zsuwają się z kawałków mięsa gdy się z nimi mocujemy próbując ukroić je na siłę. Jeśli masz na dłoni otwartą ranę lub infekcję koniecznie włóż rękawice by nie dopuścić do zainfektowania bakterią, która z kolei z ręki może dostać się do żywności. Potrawy niedostatecznie podgrzane mogą zachować te bakterie, co grozi stołownikom chorobą. Zawsze pamiętaj o dokładnym wymyciu kuchennego kontuaru, stolnicy, deski, stołu i tak dalej, po oporządzeniu drobiu.

Niezwykle ważną rzeczą jest zapamiętanie raz na zawsze by nie przygotowywać farszu jeśli nie jesteśmy gotowe do natychmiastowego włożenia go do indyka i wstawienia do pieca.

Wcześniejsze przygotowania są możliwe pod warunkiem, że zmieszamy osobno suche składniki farszu i osobno wilgotne czy też gotowane, po czym wstawimy je do lodówki w naczyniach przykrytych folią. Metoda ta nie dopuszcza do rozwoju bakterii.

Jedną z największych przyjemności po świątecznym obiedzie jest wieczorne "dojadanie" zimnego indyka z żurawinami, kawałkami warzyw czy też specjalnie przygotowanymi sosami. By robić to bez ryzyka zakażenia bakteriami zaraz po obiedzie usuń farsz z indyka, włóż do naczynia przykrytego folią i wstaw do lodówki.

Indyk Nadziewany Pieczony

(na 10 osób)

Indyczka (Ok. 3000 g), 60 g masła, sól.

Nadzienie: wątróbka z indyka, 60 g masła, 2 małe cebule, ząbek czosnku, czerstwa bułka (100 g), 250 g świeżych borowików lub pieczarek, 250 go cielęciny, 2 jajka, łyżka posiekanej naci pietruszki, gałka muszkatołowa, sól i pieprz do smaku.

Sprawioną indyczkę natrzeć solą i zostawić na kilkanaście godzin w chłodnym miejscu, aby skruszała. Przygotować nadzienie: oczyszczone grzyby pokrajać i udusić na maśle z cebulą i wątróbką. Cielęcinę upiec w piekarniku, a następnie — wraz z wątróbką oraz namoczoną i dobrze odciśniętą bułką — przepuścić przez maszynkę; dodać uduszone grzyby, jajka i nać pietruszki, przyprawić gałką muszkatołową, solą i pieprzem. Nadzienie nałożyć w podgardle, które ostrożnie powiększyć aż pod skrzydła za pomocą trzonka łyżki. Zaszyć i posmarować indyczkę masłem, włożyć do brytfanny i piec w średnio nagrzanym piekarniku, aby nie pękła skóra. W czasie pieczenia smarować tuszkę, a zwłaszcza podgardle i piersi ptaka, tłuszczem przy użyciu pędzelka. Gdy indyk będzie miękki, wyciągnąć nici, pokrajać podgardle na plastry, to zrobić z częścią przednią ptaka. Pozostałą część pokrajać na kawałki. Można ułożyć indyczkę w jej pierwotny kształt, wymaga to jednak pewnej wprawy. Polać tłuszczem, a pozostały podać w sosjerce. Oddzielnie podać sałatkę z warzyw.

Jeśli na szkielecie zostało dużo mięsa, pokrój je w plastry, wstaw do lodówki, a część, którą planujesze pozostawić na następny dzień włóż dobrze zawiniętą w folię, do zamrażalnika. Pozostałe po obiedzie warzywa należy oddzielić od reszty żywności i również schować do lodówki, ponieważ wbrew temu co wydaje się wielu z nas, warzywa także ulegają dość szybko zepsuciu.

Indyczka Po Normandzku

(na 8 — 10 osób)

Mała indyczka, 150 g słoniny (do szpikowania), 30 g masła, sól i pieprz do smaku.

Nadzienie: 500 g mielonej cielęciny, 2 białka, 200 g sadła wieprzowego, po łyżecze szczypiorku, tymianku posiekanej naci pietruszki, sól i pieprz do smaku, 25 małych cebulek, 250 g pieczarek, 8 jabłek (renata), 100 g masła, pół szklanki wywaru z cielęciny, 50 g wódki "Złota Jesień" (powinien być calvados).

Sprawioną tuszkę natrzeć solą i zostawić na 24 godz., aby skruszała. Piersi ptaka naszpikować słoniną pokrajaną w wąskie paseczki. Nadziać podgardle indyczki farszem przygotowanym z mielonej cielęciny wymieszanej z drobno pokrajanym sadłem przyprawionym ziołami, solą i pieprzem; delikatnie wymieszać z pianą z białek; zaszyć. Włożyć indyczkę do brytfanny na rozgrzane masło i wstawić do piekarnika. Gdy indyczka będzie prawie miękka, wyjąć z brytfanny, a na jej miejsce włożyć jabłka — obrane i pokrajane na ćwiartki (po usunięciu gniazdek nasiennych), uprzednio usmażone na maśle (40 g). Na warstwie jabłek ułożyć indyczkę i dokończyć pieczenia. W czasie pieczenia indyczki udusić na maśle całe obrane cebulki, oczyszczone, wypłukane i osuszone pieczarki (same kapelusze), podlewając wywarem z cielęciny wymieszanym z wódką; przyprawić do smaku solą.

Indyczkę pokrajać na części, ułożyć na wygrzanym półmisku na warstwie jabłek, obłożyć cebulkami i pieczarkami; polać sosem.

Galantyna z Indyka

(na 8 — 10 osób)

Indyczka, 500 g cielęciny, 150 g świeżej słoniny, 200 g gotowanego ozora peklowanego, 100 g czerstwej bułki, 2 jajka, włoszczyzna jak do rosołu, gałka muszkatołowa, sól i pieprz do smaku.

Przekrajać tuszkę przez grzbiet, wyjąć szkielet kostny podcinając mięśnie. Ściąć mięso z ud i z piersi, zemleć razem z cielęciną. Do zmielonego mięsa dodać namoczoną i odciśniętą bułkę, roztartą wątróbkę z indyczki, pokrajany w kostkę ozór i tak samo pokrajaną słoninę oraz przyprawy; wszystko dokładnie wymieszać. Indyczkę rozłożyć na zamoczonej i wyciśniętej lnianej serwecie, nałożyć równomiernie przygotowaną masę, zawinąć brzegi, bardzo mocno zwinąć w serwetce i owinąć nicią bawełnianą. Tak przygotowaną galantynę włożyć do podłużnego naczynia z wrzącą osoloną wodą i gotować ok. 2 godz. pod przykryciem, na małym ogniu, dodając obraną i wypłukaną włoszczyznę. Ugotowaną galantynę zostawić do ostudzenia w wywarze. Po ostygnięciu wyjąć, włożyć między 2 deseczki i przycisnąć ciężarkiem. Zostawić do dnia następnego. Przed podaniem usunąć nici i zdjąć serwetkę, a galantynę pokrajać na grube plastry. Podawać z sosem tatarskim, remoulade lub ravigote (patrz Sosy).

Indyk w Majonezie

(na 5 osób)

Pół indyka, 500 g majonezu, 3 łyżki żelatyny, włoszczyzna jak do rosołu, sól i pieprz do smaku.

Mięso nasolić, włożyć do garnka, dodać obraną i wypłukaną włoszczyznę, zalać wrzącą wodą tak, aby przykryła mięso, i gotować do miękkości. Z ostudzonego indyka zdjąć skórę, mięso z kośćmi podzielić na część przednią i tylną. Mięso z piersi pokrajać na 5 ukośnych plastrów. Część tylną z udem pokrajać również na 5 części (po usunięciu kości). Mięso ułożyć na głębokim półmisku w taki sposób, aby obok mięsa białego znajdowało się mięso z części tylnej. Majonez wymieszać z żelatyną rozpuszczoną w zimnej wodzie i zagotowaną oraz polać sosem mięso.

Posiedzenie ogólnokrajowej Dyrekcji Kongresu Polonii Amerykańskiej, która obradowała w ub. piątek pod przewodnictwem prezesa Alojzego Mazewskiego w Chicago, zarysowało bardzo wyraźnie zakres działalności organizacji, przynosząc zasadnicze informacje o wystąpieniach Kongresu Polonii, prezesa Mazewskiego i Egzekutywy.

Trzeba szczególnie podkreślić trafność poczynań Prezesa i Egzekutywy, skoro w konkretnych sprawach Dyrekcja w swoich uchwałach, nie tylko zatwierdzała decyzje Prezesa czy też Egzekutywy, ale również wyrażała uznanie Prezesowi i zespołowi, wchodzącemu w skład Egzekutywy.

Sprawozdanie prez. Mazewskiego było też podstawą dla dyskusji rozważeń problemów i spraw, jakie były przedmiotami zainteresowań Kongresu Polonii od poprzedniego posiedzenia Dyrekcji, jakie odbyło się w pierwszych dniach czerwca rb. w Washingtonie.

Cenny Dokument

Sprawozdanie prezesa Mazewskiego, zawarte na 21 stronicach, jest cennym dokumentem, ponieważ opinie, wyjaśnienia i informacje, dotyczącego poszczególnych zagadnień i spraw uzupełnia cytowanymi w całości dokumentami.

Tak więc wysłany do prez. Reagana telegram z 30 sierpnia rb. jest dokumentem mówiącym o pełnym poparciu Kongresu Polonii dla polityki Prezydenta odnośnie sankcji przeciw reżymowi w Warszawie, nałożonych po ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego, 13 grudnia 1981.

Równie cennymi dokumentami są oświadczenia, dotyczące wytoczenia procesu siedmiu czołowym przywódcom "Solidarności" oraz pięciu przywódcom KOR (Komitet Obrony Robotników).

Stanowisko Kongresu Polonii w tej sprawie poparł zdecydowanie w liście do Mazewskiego przewodniczący izbowego Komitetu Spraw Zagranicznych, kongr. Klemens Zabłocki (D) z Milwuakee, Wis.

Zbrodnia Sowietów

Równie cennymi dokumentami są depesze i listy, wymienione przez Prezydenta i Prezesa Kongresu Polonii z związku ze zbrodnią zestrzelenia cywilnego samolotu południowo-koreańskiego przez sowieckiego lotnika.

Depesza Mazewskiego wyrażała poparcie dla postawy Prezydenta, dotyczącej brutalnego ataku na samolot, w wyniku którego zginęło 269 niewinnych ludzi.

Prezydent w liście do Mazewskiego wyraził podziękowanie za depeszę, a następnie podkreślił, że reakcja w skali całego świata "na ten barbarzyński akt" demonstruje "odcięcie Sowietów od cywilizowanego świata".

Poparcie Dla Radiostacji

W związku ze zniesieniem stanu wojennego w Polsce prezes Mazewski rozesłał do ustawodawców kongresowych listy, wyjaśniające wytworzoną sytuację chaosu wewnętrznego. Wynika z tego potrzeba jak najsilniejszego poparcia "Głosu Ameryki", Radia Wolnej Europy i Radia Liberty. O to poparcie Mazewski prosił ustawodawców.

Wielu z nich odpowiedziało z miejsca i pozytywnie, deklarując przyjazne potraktowanie budżetowych i organizacyjnych potrzeb tych radiostacji, przekazujących prawdę o świecie do krajów rządzonych przez komunistyczne reżymy w Europie Wschodniej.

3-Lecie "Solidarności"

Cenne są dokumenty, jakie powstały z okazji 3-lecia istnienia "Solidarności", a więc m.in. obszerne oświadczenie w języku angielskim pt. "The Third Annivesary of Solidarity", podpisane przez Egzekutywę K.P.A., a więc prezesa Mazewskiego, wiceprezesów Helenę Zielińską i Kazimierza Łukomskiego, sekretarkę Jadwigę Bielańską i skarbnika Józefa A. Drobota.

Dalej są depesze wysłane do prez. Reagana odnośnie utrzymania sankcji, skoro reżym w Warszawie nadal podtrzymuje zastój w stosunkach amerykańsko-polskich.

Depesza z 1 listopada zapewnia Prezydenta o poparciu Kongresu Polonii dla jego postawy odnośnie operacji w Grenadzie. Depesza stwierdza, że Prezydent przywrócił wiarę i zaufanie wszystkich, że "bezpieczeństwo kraju jest w dobrych rękach".

O Udział Polonii

Prezes Mazewski słusznie uważa, że zorganizowana Polonia, działając za pośrednictwem swej naczelnej organizacji dla spraw politycznych, powinna reagować na krajową politykę, dotyczącą specjalnie tych problemów, jakie wchodzą w zakres zainteresowań społeczności Amerykanów polskiego pochodzenia.

Toteż Prezes wysłał gratulacje Prezydentowi, gdy specjalnym ambasadorem dla Środkowego Wschodu został mianowany Donald Rumsfeld z Skokie, Ill.

Prezes wystąpił z poparciem dla projektu ustawy, wniesionej przez kongr. Biaggi (D) z New York, a mającej na celu utworzenie Biura Spraw Etnicznych w ramach FCC (Federal Communications Commission).

Mazewski rozesłał dyrektywy do stanowych wydziałów K.P.A., aby one ze swej strony występowały z poparciem dla projektu kongr. Biaggi.

Problem Jałty

Problem Jałty, omówiony w ogólnych zarysach w poniedziałkowym wydaniu, w relacji na pierwszej stronie, znalazł poparcie w ramach senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych, z przewodniczącym sen. Charles Percy na czele.

Gdy bowiem odbywały się w Chicago (9 listopada) przesłuchania tego Komitetu w związku z inicjatywą sen. Percy, aby przeprowadzić badania odnośnie sprawy przestrzegania praw ludzkich w Europie Wschodniej i Sowietach, prezes Mazewski, zaproszony na członka "Advisory Council on Religious Rights in Eastern Europe", skorzystał z okazji i wystąpił z żądaniem, aby sen. Percy powołał specjalny podkomitet do zbadania zagadnienia, w jakiej mierze Sowiety wykonały Układ w Jałcie.

"Stwierdziłem — głosi prezes Mazewski w swoim sprawozdaniu — że zagadnienie praw ludzkich w Polsce wywodzi się z Układu Jałtańskiego, kiedy to Polska została podbita przez Sowiety".

(Dalsze omówienie sprawozdania Prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzego Mazewskiego, ukaże się w następnym wydaniu).

Mazewski o Osiągnięciach Kongresu Polonii

Złożył Obszerne Sprawozdanie Na Posiedzeniu Dyrekcji w Chicago

Rozlewisko Ropy u Brzegów Oregon

Newport, Ore. (UPI) — Załogi Straży Nadbrzeża oraz firmy prywatne pracują dziś intensywnie nad udaremnieniem 94,000 galonów paliwa opałowego — przeniknięcie na brzeg i wylania na plaże stanu Oregon. Wylew paliwa nastąpił w momencie, gdy frachtowiec panamski uderzył w falochron.

Podczas gdy załogi robotnicze starają się zlikwidować znaczne rozlewisko paliwa, ochotnicy ratują oblepione smarem ptaki, którym grozi zagłada.

Uprowadzono Dyrektora "Lufthansy"

La Paz, Boliwia (NYT) — W ubiegły piątek rzecznik boliwijskiego rządu poinformował, że dyrektor lokalnej placówki zachodnioniemieckich linii lotniczych "Lufthansa" został uprowadzony. Ambasada FRN w tym kraju otrzymała wiadomość o tajemniczym zniknięciu Michaela Wurche dzień wcześniej, dopóki jednak nie wyjaśniono okoliczności zaginięcia, władze Boliwii wstrzymały informację.

BIURO PODRÓŻY ROYAL Travel Service

SPECJALNA OKAZJA!

HAWAJE odlot 11/20
14 dni — Tylko $499.00
(włączając hotel i przelot)
Sam przelot — $370.00

BAHAMAS odlot 11/27
7 dni — Tylko $250.00
(hotel i przelot)
Sam przelot — $170.00

LAS VEGAS odlot 11/27
4 dni — Tylko $250.00
(hotel i przelot)
Sam przelot — $190.00

ORAZ WIELE INNYCH ATRAKCYJNYCH WYCIECZEK

Usługi w Zakresie:
- Wysyłki Paczek do Polski przez Rozmaite Firmy Wysyłkowe
- Przedłużenia Paszportów
- Zaproszenia na Pobyt Stały i Czasowy
- Tłumaczenia i Poświadczenia Notarialne
- Bilety Lotnicze, Kolejowe, Autobusowe
- Wszystkie Sprawy Turystyczne

Wszystkie Usługi Po Przystępnych Cenach
Zapraszamy do odwiedzenia naszych biur:
5932 W. LAWRENCE
5341 W. BELMONT
(W Budynku Red Carpet Realty)
TEL.: 777-2800
Właściciele, Jadwiga i Tony Pienkowski
Oraz Menżer, Grażyna Zegadło

WIELKA NIESPODZIANKA

ZNÓW W CHICAGO

ZBYSZEK & DANA

NOWAKOWIE
("HAPPY END")

Z Najnowszym Repertuarem
• DLA WSZYSTKICH •
ZAPRASZAJĄ SWOICH PRZYJACIÓŁ, STARYCH ZNAJOMYCH I NOWYCH MIŁYCH GOSCI

Do Restauracji **LASADA**

5325 W. FULLERTON Tel. 237-3241

W PIĄTKI • SOBOTY • NIEDZIELE

UWAGA! Pierwszy występ 24 listopada w "Swięto Indyka". — Początek o godz. 8 wiecz.
Serdecznie zapraszamy od 10 rano na znakomite potrawy kuchni polsko-amerykańskiej.
TRADYCYJNY INDYK — specjalny obiad (dla dorosłych $7.25, do dzieci $4). Butelka wspaniałego wina DARMO na 4 osoby. Podczas dancingu dla każdego porcja indyka Darmo (z niespodziankami).

Informacje i rezerwacje miejsc: Tel. 237-3241
Mamy salę bankietową do wynajęcia na wszystkie okazje.

Pekao TRADING CORPORATION

DOSTARCZA W POLSCE:

SAMOCHODY
TRAKTORY
MASZYNY ROLNICZE
SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO
SPRZĘT RADIOFONICZNY
PACZKI PEKAO
LEKARSTWA

WYSYŁA DO POLSKI:

DOLARY NA RACHUNKI WALUTOWE
DOLARY DO RĄK ODBIORCY
ZLECENIA DO WYBORU
ZLECENIA "OTWARTE"

SPRZEDAJE:

CZEKI PEKAO
MONETY SREBRNE I ZŁOTE

Zlecenia przyjmują i cenniki wysyłają autoryzowani dealerzy Pekao
oraz

PEKAO TRADING CORPORATION

470 Park Avenue South (róg 32 ulicy), New York, N.Y. 10016 Tel.: (212) 684-5320
333 North Michigan Avenue, Chicago, Ill. 60601 Tel.: (312) 782-3933

Jaruzelski Przyjął Nowy Tytuł

(Ciąg dalszy ze str. 1-ei)

Grupa rozwiązała się jednak w lipcu tego roku, czemu towarzyszyło oficjalne zniesienie stanu wojennego.

Akt ten miał głównie na celu zamydlenie oczu naiwnemu Zachodowi i posiadał niewiele wspólnego ze stanem faktycznym. Potrzebny był parawan, który z jednej strony pozwoliłby na sztuczny gest pozornej wolności, preparowany dla rządów zachodnich, natomiast z drugiej na ograniczenie swobód obywatelskich w możliwie największym zakresie.

W tej sytuacji marionetkowy sejm zatwierdził zmiany przepisów prawnych, na mocy których reżim otrzymał specjalne uprawnienia, natomiast naród zrozumiał, że jego głos został ostatecznie zdławiony.

W tej chwili Jaruzelskiemu potrzebny jest tytuł, który będzie stanowił dla niego asekurację, gdyby ponownie chciał narzucić obywatelom stan wojenny. Stanowisko przewodniczącego Narodowego Komitetu Obrony spełnia ten warunek.

Decyzje musiały zapaść przed końcem bieżącego roku, gdyż na początku przyszłego reżim planuje wprowadzenie znacznych podwyżek cen artykułów spożywczych, co sprawi, że naród będzie miał jeszcze mniej do stracenia i wypadki z sierpnia 1980 mogą się powtórzyć. Podczas poniedziałkowych obrad sejmu przedstawiono tajny materiał rządowy, który stanowił ostrzeżenie przed możliwością zamieszek oraz zalecał podjęcie specjalnych środków zapobiegawczych.

O istnieniu podobnego dokumentu zachodni dziennikarze dowiedzieli się własnymi metodami. Pewne jednoznaczne wnioski wypływają również z sobotniego spotkania przewodniczącego "Solidarności," Lecha Wałęsy z członkami podziemnego, Tymczasowego Komitetu Koordynacyjnego. Wynikiem konferencji było oświadczenie, że naród nie może wyrazić zgody na dalsze, drastyczne obniżenie poziomu życia, a obowiązkiem "Solidarności" jest obrona interesów obywateli. Bujak stwierdził zresztą wcześniej, że podwyżce cen powinno się przeciwdziałać wszystkimi dostępnymi metodami.

Reżim tłumaczy, że podwyżka jest konieczna, aby ograniczyć rządowe subsydia dla rolnictwa oraz uzyskać rekompensatę za wyższe ceny artykułów spożywczych, płacone rolnikom do lipca tego roku. Bujak twierdzi, że podwyżka przyniesie dodatkowe fundusze na zwiększone zbrojenia bloku wschodniego oraz realizację agresywnej polityki Układu Warszawskiego wobec demokratycznych krajów zachodnich.

ATÉNY, GRECJA. — Lotnisko wojskowe zabezpieczone zostało specjalnymi żelaznymi barierami po otrzymaniu gróźb o podłożeniu bomb. Jest to jedna z czterech baz amerykańskiego lotnictwa w Grecji. (UPI)

Trwają Obrady Parlamentu RFN

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

brojeniowych zostanie osiągnięte porozumienie.

Zgodnie z decyzją z 1979 roku do samych Niemiec Zachodnich ma zostać skierowanych 108 trójgłowicowych pocisków nuklearnych typu Pershing 2 oraz 96 jednogłowicowych pocisków samosterowanych cruise.

Obrady w Genewie nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów, toteż jak stwierdził w poniedziałek kanclerz Kohl "Nie możemy dłużej stać w kącie historii w nadziei, że kto inny wystąpi w charakterze strażnika naszego pokoju i wolności".

"Nie jesteśmy wędrownikami na drodze pomiędzy Wschodem i Zachodem", stwierdził kanclerz. "Droga pomiędzy demokracją i dyktaturą wcale nie istnieje. My stoimy po stronie wolności". "Nie wolno nam doprowadzić do podziału w łonie Zachodniej Europy, do ograniczenia naszej wolności politycznego działania, do odseparowania nas od Stanów Zjednoczonych".

W trakcie przemówienia kanclerza przed jego podium przemaszerowali członkowie Partii Zielonych, niosąc przed sobą zdjęcia z wojny wietnamskiej oraz z warszawskiego getta. Zza okien dochodziły w tym czasie okrzyki: "Powiedzcie 'Nie' członkom NATO", "Wstrzymajcie przygotowania do imperialistycznej wojny" oraz "Niemcy Zachodnie 51-szym stanem USA". Wielu demonstrantów nosiło na twarzach maski. Niektórzy z nich wymachiwali również czerwonymi flagami.

Głosowanie nad rezolucją, która będzie stanowiła parlamentarne zatwierdzenie rozmieszczenia w Niemczech Zachodnich nowej broni, spodziewane jest w dniu dzisiejszym. Obserwatorzy przypuszczają, że rezolucja zostanie przyjęta, tym bardziej, że jej zwolennicy, czyli koalicja chrześcijańskich demokratów i wolnych demokratów, na czele której stoi kanclerz Kohl posiada w 498-osobowym Parlamencie, 58-osobową przewagę.

22 członków Parlamentu stanowią przedstawiciele Berlina Zachodniego, którzy w ogóle nie biorą udziału w głosowaniu nad sprawą pocisków. Przeciwni ich rozmieszczaniu są oprócz Partii Zielonych, członkowie stanowiącej poważną siłą polityczną partii socjaldemokratycznej. Podczas specjalnej konferencji jej przedstawicieli, jaka odbyła się w minioną sobotę, program NATO został odrzucony ze względu na niewystarczające, zdaniem socjaldemokratów, wysiłki włożone w rokowania genewskie.

Jedynym socjaldemokratą, który reprezentuje w tym wypadku odmienne poglądy i uważa, że republika federalna ma obowiązek uczestniczyć w realizacji planów NATO jest były kanclerz Helmut Schmidt. Pozostali przywódcy opozycyjni, którzy nawet poprzednio popierali zamierzenia NATO, ostatnio zmienili zdanie na niekorzyść projektu.

Dzień Zaduszyn na Wawelu

W Dzień Zaduszny do grobów królewskich w podziemiach Katedry na Wawelu zeszła tradycyjna, uroczysta procesja żałobna.

Zaduszkowe uroczystości przy trumnach polskich monarchów i wielkich Polaków odbywają się od początku XIX wieku. Procesję do grobów królewskich prowadzi każdorazowo biskup Krakowa. Uroczystości nawiązywały w br. m.in. do 650 rocznicy pierwszego królewskiego pogrzebu na Wawelu, pogrzebu Władysława Łokietka.

Inspekcja Zakładów Uranu w Argentynie

Buenos Aires. (UPI) — Prezes Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej oświadczył, że Argentyna przypuszczalnie uspokoi nieco swych sąsiadów i zezwoli na przeprowadzenie inspekcji zbudowanej niedawno fabryki wzbogaconego uranu.

Wizyta prezesa IAEA będzie mieć miejsce w trzy dni po tym, jak Argentyna zaskoczyła władze międzynarodowej organizacji ds. energii atomowej — ujawnieniem wiadomości na temat założenia wytwórni wzbogaconego uranu. Okryte tajemnicą laboratorium atomowe położona jest w południ. zachod. Argentynie.

S. Turkiewicz b. Prezes ZPRK Nie Żyje

Buffalo, N.Y. — We wtorek, 8-go listopada, zmarł Stanisław Turkiewicz, były prezes ZPRK, dziennikarz, redaktor nieistniejącego już "Dziennika Dla Wszystkich" w Buffalo, a do śmierci związany z tygodnikiem "Am-Pol Eagle". W chwili zgonu liczył lat 85.

Zgon śp. Stanisława Turkiewicza nastąpił po długiej chorobie w Delaware Court Nursing Home.

Całe swe życie był związany z Buffalo, gdzie urodził się i wychował, tam też należał do parafii Sw. Stanisława, w której ukończył szkołę wyższą.

W 1938 r. został redaktorem zarządzającym "Dziennika Dla Wszystkich" i tam pozostał do 1960 r., a następnie objął te same stanowisko w "Am-Pol Eagle".

Był on jednym z członków-założycieli Kongresu Polonii Amerykańskiej w Buffalo, w 1944 r.

Był czynny w wielu organizacjach polonijnych, a głównie w Zjednoczeniu Polskim Rzymsko-Katolickim, którego był dyrektorem, wiceprezesem i wreszcie prezesem po zgonie prezesa dra Kazimierza Kozakiewicza.

Na Sejmie w Detroit został wybrany prezesem na pełną kadencję. Służył 4 lata, do Sejmu w Baltimore.

Poza tym był zawołanym śpiewakiem i czynnym członkiem w Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, ale miał czas też na sprawy społeczne w innych dziedzinach, jak na przykład w Lidze Katolickiej Pomocy dla Polski, w której był dyrektorem.

Poza tym wykonywał szereg funkcji na stanowiskach miejskich, powiatowych i stanowych.

Z żoną Wandą, która zmarła przed kilkoma laty, dochował się trzech synów: Ryszarda, Eugeniusza i Stanisława, sześciorga wnuków i wnuczek oraz dziesięciorga prawnucząt, obok których także zostawił brata Adalberta i siostrę Annę Kawa.

Pogrzeb odbył się w Buffalo, 11-go listopada, z kościoła Sw. Stanisława.

Zbieg Okoliczności

Guatemala City, Gwatemala (UPI) — przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Gwatemali oświadczyli, że wstrzymanie przez rząd amerykański pomocy ekonomicznej dla tego kraju, na drugi dzień po odnalezieniu zwłok dwojga Gwatemalczyków, zatrudnionych w placówce dyplomatycznej USA, było jedynie zbiegiem okoliczności.

Mocno nadpalone zwłoki znaleziono 11 listopada w samochodzie, w którym nastąpiła eksplozja benzyny. 12 listopada Kongres Stanów Zjednoczonych podjął decyzję o zawieszeniu pomocy ekonomicznej dla Gwatemali, której wysokość sięgała $53.5 mln. Pomoc miała być przeznaczona na realizację programów gwatemalskiego rolnictwa.

Obydwa fakty zostały uznane przez rząd generała Oscara Meji Victoresa jako ściśle ze sobą związane. Generał stwierdził zatem publicznie, że odwet władz amerykańskich za śmierć dwojga ludzi zatrudnionych w ambasadzie USA był w jego mniemaniu mocno przesadzony.

Kongres, podejmując decyzję o wstrzymaniu pomocy dla Gwatemali, nie podał żadnego oficjalnego uzasadnienia. W gruncie rzeczy przyczyną były bardzo poważne wątpliwości co do respektowania praw humanitarnych gwatemalskich obywateli. Fakt ten nie mógł jednak zostać przekazany w treści noty dyplomatycznej.

"Pomyłka" Może Uwolnić Oskarżonego o Morderstwo

Mężczyzna oskarżony o morderstwo w 1982 roku, który powiedział przesłuchującym go detektywom, że "jeżeli nie zostanie zamknięty, może być przyczyną wielu nieszczęść, będzie prawdopodobnie wypuszczony na wolność, ponieważ policja nie miała prawa aresztowania go.

Tak orzekł sędzia Roger J. Kiley Jr., twierdząc, że przy aresztowaniu Sargenta w związku z zupełnie niezależnym napadem, policja nie miała wystarczającą ilość dowodów, ażeby zatrzymać go na dłuższy okres w komisariacie.

W czasie przesłuchiwania o napad, 32-letni D'Artagnan Sargent, zapytany o morderstwo 27-letniej Rhonda Barnes, przyznał się do winy i złożył sam pisemne zeznania w tej sprawie mimo ostrzeżeń policjantów, którzy przynajmniej 18 razy tego dnia, jak twierdzi detektyw David O'Callaghan, tłumaczyli Sargentowi jego prawa obywatelskie.

Po przyznaniu się do zbrodni, Sargent pozwolił na pobranie próbek krwi i włosów, które udowodniły, że był na miejscu morderstwa. Policja znalazła również splamione krwią ofiary buty i koszulę Sargenta oraz brzytwę, którą podciął gardło Rhondy Barnes.

Morderstwo Barnes nabrało większego rozgłosu niż to zwykle bywa w takich sprawach, ponieważ razem z Rhondą Barnes mieszkała jej 14-miesięczna córka, Leslie. Siostra Barnes, Donna Johnson znalazła dziecko siedzące na ciele matki dwa dni po morderstwie. Przez ten czas dziecko chodziło po domu roznosząc krew po wszystkich pokojach.

Sargent został uznany w 1967 roku za człowieka seksualnie niebezpiecznego i umieszczono go w instytucji do 11 kwietnia 1972 roku. Osiem dni po zwolnieniu, aresztowano go za popełnienie gwałtu, i w 1973 roku został skazany na 10 do 20 lat więzienia.

Wypuszczono go przedwcześnie 4 marca 1980 roku. Sargent poznał swoją ofiarę na dwa lata przed zbrodnią.

Chodzili ze sobą przez pewien okres czasu i według zeznania Sargenta, dawał jej on od czasu do czasu pieniądze.

Kobieta zaczęła domagać się większych sum pod groźbą ujawnienia jego przeszłości pracodawcy Sargenta — tak przynajmniej twierdził oskarżony w swoich zeznaniach przed policją.

Detektyw O'Callaghan twierdzi, że 10 osób pracowało nad tym, ażeby nie było żadnych niepewności prawnych, okazuje się jednak, że ich wysiłek pójdzie na marne."

"Jest to niebezpieczny człowiek, wypuszczony na wolność dokona on jeszcze jednej zbrodni" — twierdzi O'Callaghan.

Zastępca prokuratora stanowego Linda D. Woloshin odda tę sprawę do sądu wyższej instancji, lecz jeżeli sąd ten nie zmieni decyzji sędziego Kiley Jr., władze będą zmuszone wypuścić Sargenta na wolność.

Oskarżenia Pod Adresem Greyhound

Phoenix (UPI) — Przynajmniej trzy osoby aresztowano w poniedziałek w czasie incydentów związanych ze strajkiem pracowników firmy Greyhound. Dzień wczorajszy był 19-tym dniem strajku.

Kompania Greyhound wystąpiła ostatnio z nową propozycją kontraktu, który jednak nie został jeszcze przegłosowany przez strajkujących pracowników. Przypuszcza się, że wyniki głosowania będą znane ok. 29 listopada.

Z podobnym ostrzeżeniem wystąpiła Centralna Rada Pracy z Nowego Yorku, która reprezentuje 1 milion pracowników AFL-CIO. Wezwała ona swoich członków do pełnego poparcia strajkujących pracowników firmy Greyhound oraz bojkotu kompanii autobusowej.

Przewodniczący Rady Pracy oskarżył firmę Greyhound o działanie na szkodę związków zawodowych i całego ruchu związkowego, przez zatrudnienie nowych kierowców autobusów, którzy nie są członkami unii.

Innym zarzutem pod adresem firmy Greyhound jest to, że nowi kierowcy nie są odpowiednio wyszkoleni, co zagraża życiu i bezpieczeństwu pasażerów. W odpowiedzi na ten zarzut, przewodniczący zarządu kompanii, Frederick Dunikoski, powiedział, że szkoły nauki jazdy firmy Greyhound w Chicago, Dallas, Los Angeles i San Francisco są zatwierdzone przez rząd federalny i kierowcy-absolwenci tych szkół są dobrze wyszkoleni. Pasażerom nie zagraża więc żadne niebezpieczeństwo. Poza tym Dep. Biura Transportu, Wydz. Motorowy, dokonał inspekcji szkół nauki jazdy, z wynikiem pozytywnym.

Przedstawiciel Związków Zawodowych podał do wiadomości, że nowy kontrakt, przedstawiony przez firmę, zawiera natychmiastowe obcięcie zarobków o 7.8% oraz obniżenie stawki godzinnej do $8.81. Poza tym pracownicy firmy nie otrzymają żadnych podwyżek zarobków przez okres 3 lat. Wzrośnie natomiast opłata za ubezpieczenie i na fundusz emerytalny.

Burze Śnieżne w Rejonie Gór Skalistych

(UPI) — Nad rejon Gór Skalistych nadciągnęła silna burza śnieżna, która spowodowała na terenie dwóch stanów zamknięcie szkół i szos.

Najbardziej dotknięte zostały stany Wyoming i Colorado. Również na terenie Nowego Meksyku i Arizony notowane są obfite opady śniegu. Opad śniegu spowodował bardzo niebezpieczne warunki na szosach, które są przeważnie zasypane lub bardzo śliskie. Władze stanów położonych w rejonie Gór Skalistych wydały ostrzeżenia przed możliwością dalszych opadów śniegu.

W miejscowości Chama, N.M., opad śniegu wyniósł 26 cali; w Toelle, Utah — spadło 17 cali śniegu. Na ośnieżonej szosie w Wyoming zginął wczoraj mieszkaniec Colorado.

Załogi ratownicze odnalazły w poniedziałek zwłoki inżyniera, którego jedno-motorowy samolot rozbił się w niedzielę w czasie próby lądowania na lotnisku powiatu Nevada w Kalifornii.

W Arizonie załogi ratownicze podjęły przygotowania do poszukiwań za zwłokami czterech osób, które zginęły w katastrofie małego samolotu. Maszyna rozbiła się w niedzielę w górach położonych w zachodnim rejonie stanu. W całym rejonie notowane są dalsze opady — nie tylko śniegu, ale również i zamarzającego błyskawicznie deszczu.

Atak Terrorystyczny w Paryżu

(ST) — W niedzielę do zatłoczenej paryskiej restauracji wrzucona została bomba, która spowodowała tam poważną eksplozję. W jej wyniku 30 gości, w tym sporo dzieci zostało rannych. Jak dotąd do akcji nie przyznała się żadna grupa terrorystyczna, jednak właściciel restauracji, obywatel pochodzenia żydowskiego twierdzi, że akcja stanowiła następstwo ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, śp.

Władysław Srednicki

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19-go listopada 1983 roku, o godzinie 5:55 po południu w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu **Anczak**), żona; **Stanisław, Jadwiga i Zofia**, dzieci; **Scott Stevens**, zięć; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, Telefon 421-5800. (21, 22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, ciocia i szwagierka nasza, śp.

Bernice J. Sturek

(z domu Olszewski)
(żona śp. Andrew)
(siostra śp. Lillian Kopack)

Członkini St. Williams Senior Club, Gniazda 44 Sokolstwa Polskiego w Am., Związku Narodowego Polskiego i Związku Polek w Am.; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 18-go listopada 1983 roku, w starszym wieku. w Dunberry, N.Y.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek, od 2-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go listopada, o godzinie 8:45 rano, z Belmont Funeral Home, pnr. 7120 Belmont Ave., do kościoła St. Williams (Msza Św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Glorya (John) Anderson, córka i zięć; **Jason, Erika i Stephanie**, wnuk i wnuczki; **Jerome (Joan) Kopack**, siostrzenica z mężem; oraz wiele szwagierek i szwagrów, oraz siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Belmont Funeral Home. Telefon: 286-2500. (21, 22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek i pradziadek nasz, śp.

Józef J. Myszkowski

Zamieszkiwał w Oasis Township Waushara County, Wisconsin, przez wiele lat zamieszkiwał w Chicago, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19-go listopada 1983 roku, o godzinie 6:20 rano, przeżywszy lat 73.

Pogrzeb we wtorek, dnia 22-go listopada, o godzinie 10-ej rano, z Ruminski Funeral Home w Redgranite, Wisconsin, do kościoła St. Mark's w Redgranite, a stamtąd na cmentarz St. Mark's na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Gizela (z domu **Kozak**), żona; **Roman** z Rt. 3 Wautoma, Wisc. i **Władysław** z żoną z Chicago, synowie i synowa; **Maria (John) Sieczka** i **Katarzyna (Ted) Borowski**, córki i zięciowie z Chicago, oraz przyrodnia matka, 2 przyrodnie siostry i 2 przyrodnich braci w Polsce, 8 wnucząt i 3 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Ruminski Funeral Home, Telefon 414-566-2313.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, teść mój, dziadek i brat nasz, śp.

Michał Latka

Członek Klubu Ziemi Lubelskiej

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go listopada 1983 roku, o godzinie 6-ej wieczorem w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 3-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go listopada, o godzinie 8:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Jacka (Msza św. o godz. 9-ej rano), a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (Henryk) Bukowski, Loretta Latka i **Sandra Pettit**, córki i zięć; **Michał** i **Bryan**, wnuki; **Marta Latka**, b. żona; oraz bracia i siostry i dalsza rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Casey Laskowski i Syn, telefon 777-6300.

UWAGA! Ukazał się już z druku nowy wielki UWAGA!
KALENDARZ POLSKI na rok 1984

KALENDARZ POLSKI NA ROK 1984

o 452 stronach druku, który jest przebogaty w treść z każdej dziedziny wiedzy naukowej i praktycznej, dając Czytelnikowi tysiące przeróżnych opisów z wiadomościami na każdy dzień w ciągu całego roku. Słusznie dawno już ocenili nasi Rodacy przydatność KALENDARZA POLSKIEGO w każdej Rodzinie Polskiej, zwiąc go najlepszym poradnikiem encyklopedycznym, który uczy, radzi, wyjaśnia i przysparza wiele radości i zadowolenia. Radzimy wszystkim pospieszyć się z zamówieniem z uwagi na ograniczony nakład.

Pamiętajcie, że KALENDARZ POLSKI jest najcenniejszym prezentem na GWIAZDKĘ — IMIENINY i URODZINY.

Cena nowego KALENDARZA POLSKIEGO łącznie z opłatą pocztową wynosi tylko $12.00. Zamówienia łącznie z wpłatą kierować pod adresem:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL 60646

Za Zaliczeniem Pocztowym (C.O.D.)
Nie Wysyłamy

Odsłonięcie Pomnika Jesse Owensa

Oakville, Ala. (UPI) — W małym parku w miasteczku Oakville, odsłonięto w niedzielę granitowy pomnik ku czci Jesse Owensa, słynnego czarnego zdobywcy 4 złotych medali na olimpiadzie w 1936 r.

Zwycięstwa Owensa na olimpiadzie, która odbyła się w czasie dochodzenia Hitlera do władzy, dowiodła błędność jego znanej teorii o wyższość rasy aryjskiej.

Murzyni w USA uważają to zwycięstwo za początek swojej walki o prawa, nie tylko na arenie sportowej.

Rozliczenie

Z wdzięcznością podaję do wiadomości, że wśród przyjaciół śp. Lucjana i Elżbiety Krzemieńskich, śp. Janiny Terleckiej i b. teatru "Nasza Reduta" — zebrałem na Mszę św. z okazji "Zaduszek" sume $130.00.

Z sumy tej wydałem: ofiara na Mszę św. w kaplicy OO. Jezuitów 6 listopada, dolarów $25.00, zawiadomienie o tej Mszy św. 4 listopada w "Dzienniku Związkowym" $57.75 i wieniec na grób Lucjanostwa Krzemieńskich $9.58, razem: $92.33.

Pozostałość w kwocie $37.67, po konsultacji z Ofiarodawcami została przekazana Komitetowi K.P.A. na paczki żywnościowe dla rodzin aresztowanych działaczy demokratycznych w Polsce.

Leon Bonder

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
W Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490 AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
9-10 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Ppł. WOPA 1490 KC
SOBOTA
2-3 Ppł. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppł. WTAQ 1300 KC
Chet Guliński, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę.
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonser
JÓZEF ZIELIŃSKI

Zespół Akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w USA i Kanadzie

Na zaproszenie impresaria Jana Wojewódki, który w tym roku obchodzi 35-lecie swojej działalności artystycznej przyjeżdza do na po raz pierwszy 30 osobowy Zespół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na 4 tygodniowe tourne do większych ośrodków polonijnych w USA i Kanadzie.

Chór Akademicki Kulu powstał w roku 1922, a jego zaszczytna historia obfituje w wiele ważnych wydarzeń

muzycznych i wiele artystycznych sukcesów. Poza regularnymi i licznymi koncertami w Kraju, zespół KULU bardzo często wyjeżdża zagranicę. Ostatnio chór odniósł wspaniałe sukcesy w Austrii, Francji, Wielkiej Brytanii i Niemieckiej Republice Federalnej. W roku 1982 Chór KULU wziął udział w Międzynarodowym Konkursie Polifonicznym we Włoszech, gdzie w Castel Gandolfo został również przyjęty na prywatnej audiencji przez Papieża Jana Pawła II.

Za działalność artystyczną Chór otrzymał Złotą Odznakę 1 stopnia z laurem od Zarządu Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Z okazji 60-lecia chóru Senat Akademicki KUL-u przyznał mu medal "Za zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego".

Profil artystyczny chóru stanowi muzyka polska, obca, dawna i współczesna, religijna, świecka i ludowa. Dyrygentem i kierownikiem artystycznym Zespołu jest do 1971 roku mgr. Kazimierz Góreski.

W programie, poza samymi producjami wokalnymi — zespół przy współpracy znakomitych i znanych aktorów teatralnych i filmowych, a mianowicie: Stanisława Brejdyganta i Krzysztofa Kolbergera przygotował oryginalny montaż literacki pod tytułem "Prymas Tysiąclecia-Duchowy Sternik Narodu Polskiego", poświęcony pamięci Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

Warto podkreślić, że impreza, która zostanie zaprezentowana Polonii przez Zespół KUL-u i naszych znakomitych aktorów uzyskała pełne poparcie Episkopatu Polskiego.

Czeka nas zatem prawdziwa uczta duchowa, na której nie powinno zabraknąć nikogo.

W Chicago Zespół KULU wystąpi w sobotę 26 listopada o godzinie 7:30 wiecz. w sali Audytorium Św. Trójcy (1443 W. Division St.) oraz w niedzielę, 27 listopada o godzinie 3 po poł., w Lane Technical High School Auditorium, przy Western i Addison St.

Bilety w Polish Record Center, 3069 Milwaukee Ave., oraz znanych miejscach sprzedaży.

Na niedzielny koncert cena biletów dla studentów i senior citizens tylko 5 dol.

Kraft Wycofuje Ze Sprzedaży Ser

Firma Kraft, produkująca sery, postanowiła dobrowolnie wycofać ze sprzedaży detalicznej ponad 4,000 pak zawierających ser "Cheddar Cheese Spread," ponieważ jak się okazało, właśnie te paczki zawierają bakterię zwaną "salmoneloza," która powoduje zaburzenia żołądkowe.

Ser ten znajduje się w opakowaniach w kształcie koniczyny, ze złotą pokrywką, i napisem informującym, że powinien być zjedzony do 8 marca 1984 r., oraz oznaczeniem: C-1, wydrukowanym zaraz po dacie przedawnienia sera.

Miasto Oskarża ChicagoFest VI

Władze miejskie wytoczyły dwa procesy przeciwko firmie Festivals Inc., organizatorom letniego festiwalu ChicagoFest VI. W jednym procesie administracja mayora Washingtona domaga się $33,638 za ochronę policyjną festiwalu, w drugim $59,642 w podatkach od rozrywek.

Thomas Drilias, prezes firmy Festivals, Inc., twierdzi, że nie jest firmą, tą którą można oskarżać, ponieważ festiwal został zorganizowany przez firmę Festivals of Illinois, a jego firma była tylko koordynatorom i doradcą w sprawach ChicagoFest VI.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

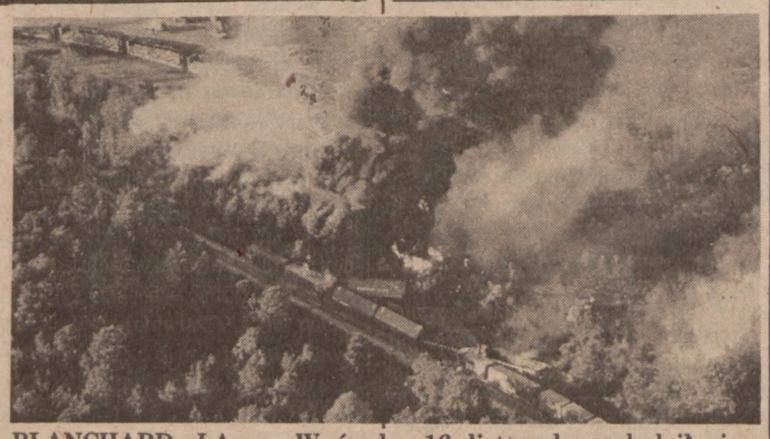

BLANCHARD, LA. — W środę, 16 listopada wykoleił się tu pociąg. W wyniku tej katastrofy zginęła jedna osoba, kilka innych odniosło obrażenia. (UPI)

Beautiful Blazer

7181

by Alice Brooks

Toss on this great go-with all blazer to travel the seasons.

From notched collar to patched pockets to the lean length, this blazer is the best of its kind! Crochet of synthetic worsted in easy pattern stitch. Pattern 7181: Sizes 8-14 included.

$2.50 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

YOUR NEXT CRAFT is in our NEW 1984 NEEDLECRAFT CATALOG. Over 170 varied designs, 3 free patterns. Send $1.50

ALL CRAFT BOOKS. $2.00 each
All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling.
135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
130-Sweater Fashions-Sizes 38-56
128-Envelope Patchwork Quilts
127-Afghans 'n' Doilies
126-Thrifty Crafty Flowers
125-Petal Quilts
124-Easy Gifts 'n' Ornaments
123-Stitch 'n' Patch Quilts
122-Stuff 'n' Puff Quilts
120-Crochet Your Wardrobe
119-Easy Art of Flower Crochet
116-Nifty Fifty Quilts
115-Easy Art of Ripple Crochet
113-Complete Gift Book
109-Sew+Knit (Basic tissue incl)
105-Instant Crochet
101-Quilt Book Collection 1

Obława Na Sprawców Napadu w Kościele

Belfast, Irlandia Północna (UPI) — Władze policyjne podjęły zakrojoną na wielką skalę obławę na celu schwytania trzech zamaskowanych osobników, którzy otworzyli ogień w kościele protestanckim w czasie zebrania religijnego. Napastnicy zabili trzech uczestników zebrania. Siedmiu innych zostało rannych.

Do odpowiedzialności za przeprowadzenie ataku przyznała się grupa, która nie była do tej pory znana — Katolickie Siły Redakcyjne. Rząd irlandzki w Dublinie określił tę organizację jako "zło".

Napad miał miejsce w niedzielę wieczorem. Kościół Zielonoświątkowców położony jest w Oarkley, w odległej od skupisk ludzkich miejscowości górskiej, w odległości około trzech mil od Keady, w południowym Armagh.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA kobieta do zajęcia się starszą panią Polką. Zamieszkać lub nie. Dzwonić VI7-0242.

Potrzebne Małżeństwo z Zamieszkaniem w CLEVELAND, OHIO
$450 tygodniowo. J. angielski wymagany.
BRUNO'S EMPLOYMENT AGENCY
Tel.: 998-8498

★ Praca Żeńska

PRZYJNIEMY DO PRACY
Przy grupowym sprzątaniu kilka pan. $200 za 5 dni pracy w tygodniu. Ubezpieczenie podczas pracy i przejazdów. Dzwonić w godzinach od 4—7 wiecz.
282-0333

POTRZEBNA EKSPEDIENTKA
Do składu wędlin. Part time. Musi mówić po angielsku i po polsku.
HU 6-0057

POTRZEBNE kobiety do sprzątania. Dzwonić: 328-7799, po 6 p.pł. 644-7169.

ANCHOR BUILDING MAINTENANCE
Poszukuje kobiet do pojedynczego i grupowego sprzątania. $32.00 dziennie.
Dzwonić od 6—7 p.pł. 588-6100
lub zgłaszać się osobiście pod
3901 W. Irving Park
Od rana do godz 6 p.pł.
proszę dzwonić na numer 398-0423

BARMAID
MUST SPEAK ENGLISH
experience preferred. Must apply in person.
BURGER BURG STATION
Harlem-Irving Shopping Center

POTRZEBNA kucharka od zaraz. Tel. 478-2412 od 10 rano.

★ Praca Męska

PRACA NA PART-TIME
DLA MĘŻCZYZN
od 3-ciej w nocy do 8 rano. Muszą mieć samochód. Zgłaszać się osobiście od 11 — 5 p.pł.
2855 N. Drake

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA DO POMOCY NA FARMIE
Wyżywienie i mieszkanie.
Dzwonić wieczorami.
359-4800

JOLT SQUEEZER MOLDER
for sand cast foundry. Must be experienced. Top wages and benefits.
A.B.C. PATTERN & FOUNDRY CO.
826-3413

POTRZEBNY KRAWIEC
Niezależnie do wieku.
(Age no barrier)
Mieszkanie i wyżywienie.
359-1133

Potrzebny Doświadczony
MALARZ-TAPECIARZ
Najmniej 2 lata praktyki w USA.
Zgłosić się:
1650 N. Damen 278-9700

WANTED MACHINIST
For night shift. Must have minimum 5 years experience on large lathe or boring mill.
Apply in person.
KOCSIS BROTHERS MACHINE CO.
11720 S. Mayfield, Worth, Ill.

★ Praca Męska

POTRZEBUJEMY ludzi do instalacji dachów. Proszę dzwonić: 299-8607 po inf.

DO KONTRAKTORA . . . tylko od 4 po południu do 6 wiecz. Tel. 478-3908

EXPERIENCED ROOFING & SIDING INSTALLERS WANTED
Steady Work
Must Speak English & Polish
Ask For Donna Phone: 235-2110

WŁAŚCICIEL SKLEPU Z DELIKATESAMI
poszukuje pomocnika obeznanego z pracą przy mięsie. Część czasu. Dzwonić od 9 rano do 6 p.pł.
743-1043

POTRZEBNI FREZERZY
Zgłaszać się osobiście.
ADOR MOLD AUTOMATION INC.
4620 N. Ronald Street
867-8660

POTRZEBNY MASZYNISTA
Na pełen etat, lub part time
ACE MOLD CO.
4516 W. Thomas
342-0848

POTRZEBNI PRACOWNICY
Do pracy na precyzyjnych szlifierkach. Zgłaszać się osobiście: 281 Lincoln, Bensenville.
Tel. 766-7868

★ Praca

JANITORIAL SERVICE
Poszukuje osoby do sprzątania sklepów łańcuchowych. Konieczne doświadczenie i własne auto. Praca w Roselle, Woodridge, Downers Grove i Schaumburg. Dzwoniąc proszę mówić po angielsku.
629-0400

ELECTRONIC ASSEMBLY
DATA COMMUNICATION'S EQUIPMENT MANUFACTURER
Has employment opportunities for reliable workers with verifiable, proficient work history. With skills on printed circuit boards, assembling, soldering and wiring.
Call or send resume to Alex Brown
470-9600
COMDATA CORP.
7900 N. Nagle, Morton Grove, Ill. 60053

KURSY ZAWODOWE W JĘZYKU POLSKIM
Tokarz — Frezer
Informację telefoniczną cała dobę, osobiście 7 — 9 wieczorem
342-6484

PRACA NOCNA SPRZĄTANIE SKLEPÓW
Potrzebni doświadczeni janitorzy z samochodami. Stała i dobra praca, wysokie wynagrodzenie zależne od doświadczenia. Płacimy nadgodziny oraz zwrot kosztów paliwa. Zgłaszać się osobiście:
2855 N. DRAKE
Pon-Piątek 11 rano — 5 p.p.

EXPERIENCED SEAMSTRESS OR TAILOR
Full time work in dry cleaning plant
Call for appt. 598-2224

TRUCKING
If you are looking to be your own boss & want to make a good living, look into trucking. For a minimum down payment, you could be driving your own tractor or straight job in the city or surrounding suburbs. Work is guaranteed for every truck.
795-4705

MESSENGER
Wanted for loop deliveries. Full time. For information call Dave Heinz.
427-1880

Help Wanted
PACKERS AND INSPECTORS
Must be quality conscientious. Southwest location. Full time — days.
Call: 598-7878

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów kolorowych i "V.C.R.". Gwarancja. 736-5605.

NAPRAWA telewizorów w waszym mieszkaniu. A. Gil. 966-5831

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE
— RYNNY — BETON —
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Darmo Kosztorysy — Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMEWNT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

NISKIE CENY — 40% ZNIŻKI!
Wszelkie Roboty Kontraktorskie
•Rynny • Okapówki itp. • Werandy
Fachowo z Gwarancją • Ubezpieczony Pod Bondem.
Tel.: 286-7080 albo 777-3068

★ Interesy

CARPET cleaning business, established 10 years. ..... 282-3588.

★ Posiad. w Wisconsin

OKAZJA
Dom dwu-rodzinny, 4 lata stary, 4 i 3 sypialnie, duża parcela. Garaż na 2 samochody, w centralnym Wisconsin. Cena bardzo niska. Wspaniałe dla emerytów. Po informacje proszę dzwonić wieczorem po 6 p.m.
539-2256 lub (715) 345-0296

★ Rozmaite

Czy Płacicie Państwo Za Dużo Za Ubezpieczenie Samochodu Lub Domu?
Dowiedźcie się — zadzwońcie do Bożeny aby porównać ceny.
Tel.: 529-8550.

★ AUTO

'79 TOYOTA Celica ST. 2-drzwiowa, beżowa. Karoseria w doskonałym stanie. Musisz zobaczyć. Tel. 328-3345 w języku angielskim.

KUPIĘ używany samochód. 489-2951

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko Paradowski Andrzej. Znalazca proszony o kontakt. ..... Tel.: 772-2876.

ZUBIONO paszport konsularny na nazwisko Marek Szwarczewski. 583-2262.

ZGUBIONO paszport na nazwisko Stanisław Zalejski. Seria PC Nr. 83346. Znalacę wynagrodzę. . Tel.: 235-6240.

ZGUBIONO polskie prawo jazdy, "social sec." na nazwisko Roman Szydłowski. Znalazcę proszę dzwonić: 278-4526.

ZGUBIONO polski paszport na nazwisko Zdzisław Sierzputowski. Tel.: 235-0303.

UNIEWAZNIAM skradziony paszport na nazwisko Zofia Szklarska.

★ Do Wynajęcia

4 POKOJOWE mieszkanie, odnowione dla małżeństwa. Diversey — Milwaukee. ..... 227-7058.

MIESZKANIE w basemencie dla samotnej osoby. Ogrzewane. Jefferson Park, od 1-go grudnia. 286-2024 lub 283-1716.

MILWAUKEE — BELMONT
Do wynajęcia 5-pokojowe mieszkanie z 2-ma sypialniami. Bez dzieci.
545-4152

4954 W. SCHOOL. 2 sypialniowe mieszkanie. Tel.: 286-4678 po 6 p.m.

★ Praca

STORE ROOM SUPERVISOR DIETARY
Working supervisor needed to take charge of hospital dietary store room. Duties include ordering, inventory control, receiving and supervision of store room personnel. Previous store room and supervisory experience required. We offer an attractive salary and complete benefit package including: — FREE LUNCH.
Call Personnel — 878-6000
EDGEWATER HOSPITAL
5700 N. Ashland, Chicago, Ill.
An Equal Opportunity Employer M/F

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Kongr. Rostenkowski i Ustawa Na Korzyść Budowniczych

Kompleksu Mieszkaniowego Presidential Towers

W niedzielnym wydaniu "Chicago Sun-Times" doniesiono, że kongresman Dan Rostenkowski poparł i przyczynił się w dużej mierze do tego, że Kongres U.S. w 1980 r. zatwierdził poważne ulgi dla budowniczych kompleksu mieszkaniowego budowanego w Chicago pod nazwą "Presidential Towers".

Ulgi o których tu mowa polegały na tym, że zwolniono budowniczych kompleksu z obowiązku zapewnienia rodzinom ubogim przynajmniej 20% z budowanych mieszkań, naturalnie po odpwiednio niskich cenach — niższych od tych, jakie mają zamiar pobierać od innych lokatorów. Obowiązek ten jest bowiem nieodzownym warunkiem otrzymania pozwolenia na sprzedaż obligacji niskoprocentowych, których kupcy zwolnieni będą od płaceni podatku federalnego — transakcja niezwykle korzystna dla tych, którzy starają się o fundusze na jakikolwiek projekt budowlany.

Presidential Towers jest kompleksem budynków mieszkaniowych budowanych przez firmę której jednym z partnerów jest bliski współpracownik Rostenkowskiego Dan Shannon. W Presidential Towers będzie 2,346 mieszkań dla stosunkowo zamożnych mieszkańców, ponieważ czynsz przewidziany jest następująco: za garsonierę (jedna sypialnia) płacić się będzie $735, a za większe mieszkanie do $1,385 miesięcznie. Zdaniem Shannona, kiedy kompleks ten zostanie w końcu oddany do użytku (1985 r.), będzie jednym z największych kompleksów mieszkaniowych w skali krajowej.

Dzięki zwolnieniu budowniczych Presidential Towers z obowiązku zapewnienia mieszkań biednym rodzinom, zaoszczędzili oni bardzo duże sumy pieniędzy i mogli sprzedać obligacje wartości $158.9 mln. na 9%.

Kongr. Dan Rostenkowski, który w czasie, gdy zatwierdzono wspomnianą ulgę, był jednym z członków wpływowego komitetu kongresowego Środków i Sposobów (obecnie jest jego przewodniczącym) stanowczo zaprzeczył jakoby znajomość z Shannonem miała jakikolwiek wpływ na to, że poparł przyznanie ulg. Podobne ulgi otrzymało prawie tuzin innych podobnych przedsięwzięć, a sprawę Presidential Towers poparł dlatego, że uważał iż będzie to korzystne posunięcie dla Chicago i jego mieszkańców. Była to sprawa podobna do innych często załatwianych przez Kongres rutynowo, aby zapewnić budownictwo kluczowych projektów w wielu miastach kraju — stwierdził Rostenkowski.

Dwa Wypadki, Pięć Ofiar "Plonem" Jednego Kierowcy

W tym tygodniu 27-letni Larry M. Jackson miał stanąć przed sądem za spowodowanie w lutym bieżącego roku, jadąc po pijanemu, wypadku samochodowego, w którym zginęła 24-letnia Kim Ellis i 8-letnia Shonda Houston. Nie udało się też lekarzom uratować płodu Kim Ellis, która była w 8 miesiącu ciąży.

Na wstępnym przesłuchaniu uwarunkowano wypuszczenie Jacksona na wolność złożeniem kaucji w wysokości $500,000. Nie można było dotrzeć do dokumentów sądowych aby sprawdzić czy zmniejszono kaucję — jedno jest pewne, Jackson był na wolności w ubiegły weekend.

W piątek Jackson spowodował jeszcze jeden wypadek. Jadąc furgonetką marki Ford 1974 na skrzyżowaniu ulic Myrtle i 152-ga uderzył w bok samochodu marki Pinto 1973. Śmierć na miejscu poniosła 28-letnia Gail Fisher i Romaine Johnson. Pasażerka jadąca na tylnym siedzeniu Pinto 28-letnia Brenda White znajduje się w szpitalu Ingalls w stanie krytycznym. W ciężkim stanie jest również pasażer Jacksona, 22-letni Herman Bolton. Jackson przebywa obecnie w szpitalu Ingalls w zadawalającym stanie pod strażą policyjną.

Policjant z Harvey, Joseph Balkis, był na miejscu wypadków. Według Balkisa nie ma żadnych wątpliwości co do stanu Jacksona w wypadku w lutym. "Nie rozumiem jak można było pozwolić ażeby ten człowiek zasiadł za kierownicą samochodu po tym wypadku" — powiedział Balkis. Badania krwi wykazały poziom alkoholu we krwi Jacksona o duże wyższy od dopuszczalnego przez prawo.

Po ostatnim wypadku sędzia sądu powiatowego w Markham, Frank Meekins nałożył kaucję $1 mln. Joseph Balkis "ma nadzieję, że będzie to kaucja wystarczająco wysoka ażeby zapewnić Jacksonowi pobyt w więzieniu".

Coraz Większa Ilość Odpadów Toksycznych w Illinois

W stanie Illinois jest w tej chwili 10 razy więcej odpadów toksycznych, niż wskazują na to oficjalne raporty. Takie są rezultaty badań przeprowadzonych ostatnio przez 100 osobowy zespół pod nazwą Illinois Hazardous Waste Task Force. Wśród odpadów tych znajdują się takie chemikalia, jak PCB oraz dioxin (trujący związek tlenu).

Illinois jest w tej chwili drugim stanem po New Jersey w ilości wyprodukowanych odpadów toksycznych. Jest duża różnica pomiędzy raportami stanowymi a raportami federalnymi. W ubiegłym roku urzędnicy stanowi obliczyli, że wyprodukowano 1 mln ton odpadów, podczas gdy federalna agencja ochrony środowiska obliczyła produkcję na 10 mln ton.

Nawet ta liczba jest jednak za mała jeżeli weźmie się pod uwagę, że nie składają raporty małe firmy lub zakłady typu pralnie chemiczne itp. Przypuszcza się, że gdyby zaliczono odpady z tych źródeł podniosłoby to roczną produkcję do 20 mln ton. Badania przeprowadzone przez zespół wykazały, że:

— Konieczne jest przeprowadzenie badań wszystkich źródeł wody pitnej. W bieżącym roku zamknięto ich 25 i istnieją podejrzenia, że przynajmniej drugie tyle powinno być zamknięte.

— Większość składów na odpady nie ma zabezpieczeń przed przeciekiem substancji toksycznych do wód zaskórnych.

— Potrzebne są nowe metody niszczenia odpadów, takie jak spalanie chemiczne, lecz nowe metody nie są opracowane ponieważ fundusze stanowe i federalne przeznacza się na utrzymanie obecnych składów.

— Nie przykłada się uwagi do odpowiedniego oznaczenia odpadów i powstają sytucaje, gdzie muszą być przeprowadzone ponowne badania w celu ustalenia substancji przy jakichkolwiek niebezpiecznych wypadkach.

Czterech Zwycięzców

W sobotnim ciągnięniu loterii stanowej grze "Lotto" po sześć trafnych numerów, zgadło aż cztery osoby. Każda z nich otrzyma po $377,825.

Aż 541 osób odgadło po pięć numerów i każda z tych osób otrzyma po $988.50.

Za odgadnięcie czterech numerów, 21,649 "szczęśliwców" otrzyma po $37.

TRYPOLIS, LIBAN. — Młodociany zwolennik Arafata uzbrojony w karabin produkcji sowieckiej. (UPI)

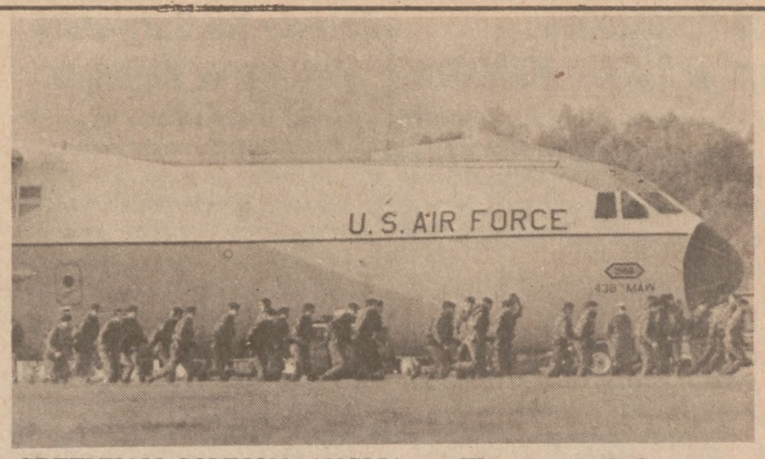

GREENHAM COMMON, ANGLIA. — W czasie wyładowywania samolotów, które przywiozły do Anglii pociski typu "Cruise", wzmocniono straże. Na zdjęciu oddział angielskich spadochroniarzy odkcmenderowany do ochrony samolotu. (UPI)

Pasażerowie Obezwładnili Porywacza Samolotu

Wiele dramatycznych chwil przeżyło 35 pasażerów samolotu typu DC-9 linii lotniczych Republic, lecącego z Detroit poprzez Kalamazoo, Michigan do Chicago.

W drodze pomiędzy Detroit i Kalamazoo, jakiś młody mężczyzna zagroził pilotowi wysadzeniem samolotu w powietrze. Kiedy samolot wylądował na lotnisku w Kalamazoo, porywacz domagał się rozmowy z przedstawicielami FBI oraz zażądał widzenia się z Jesse Jacksonem i innymi osobistościami z życia politycznego.

Ponieważ terroryzował wszystkich, grożąc wysadzeniem samolotu w powietrze, i ponieważ, jak twierdził, w podręcznej torbie miał bombę, pilot zgodnie z życzeniem osobnika, wystartował z Kalamazoo w drogę do Chicago.

W czasie lotu, porywacz stał się bardzo agresywny i zaczął atakować pasażerów, bijąc ich po głowach torbą podróżną. W końcu, jeden z pasażerów stracił cierpliwość, zorientowawszy się, że osobnik nie mógł mieć w torbie materiału wybuchowego, skoro bił nią pasażerów, rzucił się na niego i przy pomocy innych, zdołał obezwładnić.

Obezwładnionego, związanego pasami bezpieczeństwa, terrorystę trzymało aż czterech pasażerów do momentu szczęśliwego wylądowania na lotnisku O'Hare, gdzie władze FBI i policja aresztowały go.

Porywaczem okazał się 33-letni kierowca autobusowy z Detroit, który początkowo podał się za Rasula Ali Shakira, ale później okazało się, że rzeczywiście nazywa się Russel Chattell i jest wyznawcą sekty noszącej nazwę "Disciples of Christ" ("Uczniowie Chrystusa").

Natychmiast sędzia oddziału sądu federalnego Frank J. McGarr, polecił zatrzymanie go w areszcie, wyznaczając kaucję w wysokości $100,000 w gotówce. Dzisiaj odbędzie się drugie przesłuchanie sądowe w sprawie oskarżeń przeciw porywaczowi.

Na szczęście, oprócz drobnych skaleczeń, otrzymanych w czasie gdy szamotano się z terrorystą, żaden z pasażerów nie odniósł szwanku.

Większość, w kilka godzin po wylądowaniu w Chicago, znalazła się w miejscach swego przeznaczenia.

Wszyscy zgodnie stwierdzili, że pięć osobowa załoga samolotu zachowała się z wielkim taktem i opanowaniem starając się zapanować nad sytuacją.

Ponura Prognoza Dla Biednych Odnośnie Opału w Okresie Zimy

Przedstawiciele miejskiej Komisji do spraw energii przewidują, że przynajmniej 150,000 Chicagowian zmuszonych będzie przebywać w nieopalanych mieszkaniach ponieważ nie będą mieli pieniędzy na zapłacenie wysokich rachunków za opał. Przedstawiciele wydziału zdrowia i straży pożarnej ostrzegli też, że wzrośnie poważnie niebezpieczeństwo w niektórych mieszkaniach, ponieważ chcąc choćby częściowo ogrzać pomieszczenia, mieszkańcy korzystać będą z niebezpiecznych źródeł ciepła, najczęściej piecyków zrobionych domowym sposobem, które są bezpośrednim powodem powstawania pożarów, tragicznych w swych skutkach.

Wraz z szybko nadchodzącą zimą już teraz wiadomo, że przynajmniej 14,000 mieszkań i domów zostało pozbawionych dopływu gazu, ponieważ mieszkańcy nie byli w stanie opłacić zaległych rachunków. Oblicza się, że w czasie nadchodzącej zimy dodatkowo do przynajmniej 50,00 domów i mieszkań zostanie przerwany dopływ gazu, również na skutek zaległości w płaceniu rachunków.

Ze statystyk wynika, że w porównaniu z rokiem ubiegłym liczba mieszkań, od których odłączono dopływ gazu wzrosła o 9%. Jako bezpośrednią przyczynę takiego stanu rzeczy podano fakt stale rosnących cen gazu. W ubiegłym roku (1981-82) za gaz i elektryczność zapłacono średnio po $1,100. W roku 1979 cyfra ta była o połowę niższa.

Niestety, zapowiedziany w sierpniu program udzielenia niskoprocentowych pożyczek na uszczelnienie domów i mieszkań oraz kupno bardziej sprawnych pieców do ogrzewania dla mieszkańców Chicago, nie został jeszcze wprowadzony w życie. Podobno gazownia i administracja miejska nie doszły jeszcze do porozumienia, jeśli chodzi o agencję, która będzie się zajmowała przyznawaniem tych pożyczek.

Zapowiedziano jednak, że dla wielu biednych rodzin udostępnione będą zasiłki w ramach programów finansowych z finansowanych z funduszów federalnych. Ogółem na ten program wyasygnowano w tym roku $1.8 mln. Biedne rodziny będą mogły otrzymać zasiłki nie wyższe niż $750 na opłacenie zaległych rachunków za opał. Podania o przyznanie tych zasiłków przyjmują biura Human Services. W sprawie bliższych informacji można telefonować na nr 744-5000.

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja mieszkańców przedmieść. Kompania gazowa Northern Illinois Gas, zaopatrująca około 1.4 mln mieszkańców w gaz zwróciła się do Stanowej Komisji Handlowej z prośbą zatwierdzenia projektu pomocy finansowej w formie nieskoprocentowych pożyczek dla kwalifikujących się kandydatów na uszczelnianie mieszkań i domów oraz kupno nowszych, bardziej sprawnych pieców do ogrzewania.

W myśl projektu Northern Illinois Gas:

- Udostępnionych zostanie $12 mln na pożyczki spłacane w okresie pięciu lat, z procentem nie wyższym, jak 14 — na kupno lepszych pieców do ogrzewania.
- Przeznaczono też $1.5 mln na niskoprocentowe pożyczki udostępnione emerytom, na kupno pieców lub uszczelnienie mieszkania. Pożyczki te będą udostępnione na nie więcej, jak 5% i okres trzyletni.

Dodatkowo gazownia planuje rozdać specjalne zestawy materiałów uszczelniających, które pozwolą mieszkańcom zabezpieczyć mieszkania przed zimowymi chłodami. Spodziewanym jest, że projekt ten zostanie zatwierdzony i pieniądze zostaną udostępnione już w połowie stycznia.

Kapelan i Lekarz Zażegnali Samobójstwo

Kapelan i lekarz psychiatra szpitala Rush-Presbyterian-St. Luke's Medical Center zdołali przekonać 15-letnią dziewczynkę, że nie powinna popełnić samobójstwa.

Dziewczyna, podobno mieszkanka Berwyn, groziła rzuceniem się na ulicę z dachu garażu szpitalnego. Po 20 minutach rozmów, przekonano dziewczynę, aby zaniechała swych samobójczych zamiarów.

Ze względu na wiek niedoszłej samobójczyni, nie podano jej nazwiska.

Lekarz psychiatra też nie chciał, aby ujawnić jego nazwiska. Kapelanem biorącym udział w perswazjach była kobieta Joanne O'Reilly.

Richard M. Daley Kandyduje Ponownie

W dniu wczorajszym prokurator stanowy powiatu Cook Richard M. Daley podał oficjalnie do wiadomości, że będzie kandydował na to stanowisko ponownie w nadchodzących wyborach.

Wyższa Granica Wieku Emerytalnego Dla Policjantów i Strażaków

W ubiegłym miesiącu, bez większego rozgłosu, Rada Miejska zatwierdziła poważne zmiany w regulaminie dotyczącym przymusowego przejścia na emeryturę chicagoskich policjantów i strażaków. Zatwierdzono przepis podwyższający granicę wieku, w którym policjant czy strażak chicagoski będzie obowiązany przejść na emeryturę z 63 do 70 lat.

Decyzja ta zgodna jest z prawami federalnymi. Nowe prawo weszło w życie tydzień temu. Zdaniem wielu, nie jest ono sprawiedliwe wobec wielu policjantów, szczególnie jeśli chodzi o lokalne przepisy regulujące wysokość emerytury przyznawanej funkcjonariuszom.

Dotychczas, jak stwierdził prezes związku zawodowego policjantów, każdego roku zmuszano przeciętnie po 100 policjantów, którzy ukończyli 63 lata, do przejścia na emeryturę. W straży pożarnej liczba ta wynosiła około 50 strażaków. Ostatnio trzech starszych policjantów wystąpiło do sądu przeciw zmuszaniu ich do przejścia na emeryturę i uważa się, że pospieszne zatwierdzenie przez Radę Miejską zmiany granicy wieku łączy się bezpośrednio z tą sprawą.

Obecnie nie tylko ci wszyscy, którzy kończą 63 lata będą mogli pozostać na służbie, ale wielu emerytowanych w ostatnich trzech latach będzie mogło powrócić do pracy, jeśli sobie tego życzą.

Spodziewając się poważnych problemów finansowych wynikłych z zatwierdzenia ostatniego prawa, administracja miejska przewidziała w preliminarzu budżetowym $4 mln na pokrycie kosztów związanych z powrotem do pracy emerytowanych policjantów.

Przedstawiciele policji uważają jednak, że nie będzie wielu chętnych do pozostania na służbie po osiągnięciu wieku emerytalnego. Jako bezpośredni powód decyzji o przejściu na emeryturę wcześniej podano fakt, że wysokość emerytury dla tego, kto pracuje dłużej, może być znacznie niższa niż kiedy przeszedłby na emeryturę w wyznaczonym czasie. Obecnie każdy policjant czy strażak po przepracowaniu 20 lat i osiągnięciu 53 lat życia może przejść na wcześniejszą emeryturę otrzymując pensję emerytalną równoznaczną z 50% swych zarobków. Za każdy rok przepracowany ponad 20 lat służby dolicza się do emerytury po 2%, aż do dojścia do 75% zarobków. Zwrócono uwagę, że przepisy powyższe nie obejmują służby pełnionej przez osobę, która ukończyła 63 lata, czyli gdyby nawet zarabiała więcej, zarobki te nie będą brane pod uwagę przy obliczaniu emerytury tych pracowników.

Sprzedawcy Spodziewają Się Większych Zakupów Świątecznych

Już od kilku lat okres świątecznych zakupów nie jest dla sprzedawców tym co był poprzednio. Pogarszający się stan ekonomii miał swoje odzwierciedlenie w coraz mniejszych zakupach świątecznych. Nadchodzące święta Bożego Narodzenia mogą okazać się najlepsze dla sprzedawców od pięciu lat.

Coraz mniejsze bezrobocie, oraz większa wiara w możliwość przetrwania w związku z polepszającym się stanem ekonomicznym, mogą spowodować, że sprzedaż detaliczna w okresie świątecznym wzrośnie od 6 do 12 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Okres świąteczny, a właściwie cały czwarty kwartał jest bardzo ważny dla sprzedawców. Ponad połowa dochodów pochodzi właśnie z tego okresu w roku. "Przewidujemy, że tegoroczny sezon świąteczny będzie dużo lepszy od sezonu w roku ubiegłym" — stwierdził Philip B. Miller, przewodniczący zarządu firmy Marshall Field and Co. "Oczekujemy, że wzrost ten w okresie po Dniu Dziękczynienia do świąt Bożego Narodzenia będzie o 8 procent wyższy niż analogiczny okres roku poprzedniego. Spodziwamy się, że będzie to prawdziwy wzrost, ponieważ inflacja w tym roku w sprzedaży detalicznej nie przekroczy 1 procent" — dodał.

Miller, były prezes firmy Neiman-Marcus, uważa, że większość zakupów będzie robiona za pomocą kart kredytowych. "Będzie się tak działo, ponieważ kupujący wierzą w lepsze jutro" — mówił Miller.

Większość kupujących będzie czekała z zakupami do ostatniej chwili. Daje się to zauważyć przez ostatnie kilka lat. Zakupy świąteczne nie mają bowiem w dzisiejszych czasach pierwszeństwa, aż dopiero, gdy już naprawdę przyjdzie na nie czas.

Nie wszystkie firmy podzielają optymizm przewodniczącego zarządu Marshall Field's. Dennis S. Bookshester, prezes wydziału sprzedaży detalicznej drugiej co do wielkości firmy w Chicago, Carson Pirie Scott and Co. oświadczył, że firma ma mniejsze dochody niż w roku ubiegłym mimo, iż sprzedaż wzrosła o 1 procent. Spodziewa się wzrostu sprzedaży w Carson Pirie Scott o 5 maksimum 10 procent w nadchodzącym okresie świątecznym.

Edward A. Brennan, przewodniczący zarządu Sears, Roebuck and Co. zauważył, że "sprzedaż w sklepach tej firmy jest bardziej dynamiczna niż kiedykolwiek od 1978 roku. W ostatnich dwóch miesiącach sprzedaliśmy o 10 procent więcej niż w tym samym okresie w roku ubiegłym" — stwierdził Brennan.

Sandra Shaber, ekonomistka w firmie Chase Econometrics stwierdziła: "Ludzie czują się po prostu pewniej, mają lepszą opinię o sobie, uważają się za bogatszych i kupują więcej niż w poprzednich latach".

Wzmożony Ruch Na O'Hare

Pełnomocnik miejski d/s lotnictwa, Thomas Kapsalis, ostrzegł wszystkich podróżnych oraz osoby żegnające lub witające o zmianach, które zostały wprowadzone przez władze lotniska O'Hare. Nielegalnie zaparkowane samochdody będą ścigane.

Przeznaczono na teren lotniska 20 dodatkowych policjantów, którzy będą rozdawać mandaty i zawiadamiać o nielegalnie zaparkowanych samochodach służbę lotniska. Kroki te są konieczne ze względu na wzmożoną liczbę pasażerów w okresie świątecznym. Przewiduje się, że w tym tygodniu przez lotnisko O'Hare przewinie się 140,000 pasażerów dziennie.

Udający się na O'Hare proszeni są o dzwonienie pod nr 686-7525 w celu uzyskania informacji o zagęszczeniu ruchu drogowego i możności znalezienia parkingu. Jako alternatywę proponuje się użycie kolejki CTA do stacji końcowej River Road i stamtąd autobus CTA do O'Hare.

Sen. Philip Rock Kandydatem Demokratów

Na poniedziałkowym zebraniu komitymanów partii demokratycznej z pow. Cook, zwołanym w celu przeanalizowania kandydatów na wiele urzędów w rządzie federalnym i stanowym, większością głosów wyrażono poparcie kandydaturze senatora stanowego i przewodniczącego stanowego Senatu Philipa Rock, na stanowisko senatora do Kongresu U.S., z ramienia partii demokratycznej. Ubiegać się on będzie o wybór na to stanowisko przeciw republikańskiemu kandydatowi, senatorowi Charlesowi Percy.

Z 22 obecnych komitymanów, 14 wypowiedziało się za kandydaturą Rocka. Reprezentant stanowy Paul Simon, również ubiegający się o nominację swej partii, otrzymał pięć głosów, a kontroler stanowy Ronald W. Burris — trzy, natomiast Alex Seith, który wprawdzie przemiawiał do zebranych, ale nie zabiegał o ich poparcie, nie otrzymał ani jednego głosu.

Wszyscy kandydaci stwierdzili jednak, że bez względu na to, czy otrzymali oficjalne poparcia swej partii, będą się ubiegać o stanowisko senatora. Ronald Burris jedyny Murzyn wyraził przekonanie, że otrzyma poparcie ze strony mayora Washingtona i na pewno wygra wybory. Za kandydaturą Burrisa głosowali wszyscy czarni komitymani.

W dniu dzisiejszym nadal demokraci decydować będą o tym, komu mają zamiar wyrazić poparcie w nadchodzących wyborach. Podobno obrady nad kandydaturami były nieco "przyćmione" ostatnią kontrowersją na temat doniesień o tym, że przewodniczący partii demokratycznej pow. Cook ald. Vrdolyak miał spotkanie z republikanami i rzekomo obiecał im poparcie i pomoc w kampanii wyborczej prez. Reagana.